DZIŚ STREFA BIZNESU

PODWYŻKA PŁACY MINIMALNEJ

PRACODAWCY DOSTANĄ PO KIESZENIACH

Nr ISSN 2353-6144
Nr indeksu 35015X

www.gazetakrakowska.pl

Nr 214 (23 855) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Wtorek, 15.09.2026

77 lat

Gazeta Krakowska

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Konie na szlaku do Morskiego Oka

Starosta tatrzański mówi, że skrócenie trasy fasiągów nie ma sensu

- Koń na tym krótkim odcinku jest ledwo rozgrzany. Jestem przekonany, że należy kontynuować transport turystów po staremu - mówi starosta Andrzej Skupień – **Str. 3**

Oświęcim

Koronacja obrazu Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych

W sanktuarium maryjnym salezjanów w Oświęcimiu trwają ostatnie przygotowania do koronacji cudownego obrazu . Główne uroczystości odbędą się 26 września – **Str. 5**

Ceny paliwa

W Tarnowie trwa walka. Stacje benzynowe rywalizują z Mpetrolem – i na odwrót

Robert Gąsiorek

Mija miesiąc od ponownego otwarcia miejskiej stacji paliw Mpetrol. Początkowo oferowała ona ceny za litr benzyny czy oleju napędowego o kilkadziesiąt groszy niższe niż na innych tarnowskich stacjach. Do dystrybutorów na Mpetrol tworzyły się kolejki, a zdarzało się nawet, że przez duże zainteresowanie kończyło się w nich paliwo.

Stacja paliw Mpetrol przy ul. Okrężnej została otwarta 14 sierpnia. Początkowo kierowcy tankujący na tej stacji mogli zaoszczędzić po około 40 groszy na litrze paliwa, a mieszkańcy posiadający Tarnowską Kartę Miejską płacili jeszcze dodatkowo o 10 groszy mniej.

Do dystrybutorów na stacji przy Okrężnej często ustawiały się duże kolejki. Takie sytuacje występowały przede wszystkim przez ostatnie dwa tygodnie sierpnia, gdy dodatkowo obowiązywał rządowy program CPN.

- Mamy niestety ograniczone pojemności naszych zbiorników, a zainteresowanie było naprawdę duże, bo kolejki były non stop. Kierowcy tankowali do zbiorników w pojazdach, ale też do kanistrów, przyjeżdżało sporo rolników spod Tarnowa i musieliśmy w trybie przyspieszonym zamówić więcej paliwa - mówi Robert Pacana, prezes MPK w Tarnowie, które prowadzi miejską stację na swojej zajezdni przy ul. Okrężnej.

Wielki boom na stację paliw Mpetrol zakończył się jednak wraz z zakończeniem programu CPN. W ostatnich dniach inne stacje paliw w mieście zbliżyły się z cenami do tych, które oferuje obiekt prowadzony przez tarnowskie MPK. Na niektórych ceny są nawet niższe niż na miejskiej stacji.

©℗

– **Str. 5**

FOT. ROBERT GĄSIOREK

Ceny z 10 września wskazują, że na Mpetrol już nie jest najtaniej

Policyjny pościg za 15-latkiem na hulajnodze. Chłopak uciekał, pędził 90 km/h. W sądzie konsekwencje mogą ponieść też rodzice – **Str. 4**

Dzisiaj startuje sezon w Tauron Hokej Lidze. Małopolskę reprezentować będą: Comarch Cracovia, Unia Oświęcim i reaktywowane Podhale Nowy Targ – **Str. 16**

ANNA KACZMARZ / POLSKA PRESS

Brzeszcze

Obwodnica potrzebna od zaraz, budowa zacznie się za rok

Bogusław Kwiecień

Budowa obwodnicy Brzeszcz ruszy w 2027 roku. Takie plany przedstawia Zarząd Dróg Wojewódzkich w Krakowie. Dla kierowców to pilna inwestycja. Po otwarciu S1 z węzłem w Brzeszczach natężenie ruchu przez centrum i Jawiszowice znacząco wzrosło.

O potrzebie budowy obwodnicy Brzeszcz mówi się już od blisko dekady. Prawie pięć lat temu zaczęły się przygotowania. Na jakim obecnie są etapie?

- Aktualnie trwa postępowanie o pozyskanie decyzji zgody na realizację inwestycji drogowej. Wniosek złożono 19 września 2025 roku - informuje Joanna Torba-Ruchwa z Wydziału Przygotowania Inwestycji ZDW w Krakowie.

Jak dodaje, planowane rozpoczęcie robót budowlanych przewiduje się na 2027 rok. Realizacja może zająć dwa lata.

Obwodnica będzie częścią nowego przebiegu drogi wojewódzkiej 933. Został wyznaczony na podstawie wielowariantowej koncepcji.

Po ocenie wpływu na środowisko jako najkorzystniejszy oceniono wariant A BIS, dla którego pozyskana została decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach realizacji przedsięwzięcia - podkreśla Zarząd Dróg Wojewódzkich .

Pierwotnie plany zakładały, że inwestycja ruszy znacznie wcześniej, a wspomniany rok 2027 będzie jej finałem. Przy okazji niedawnego spotkania z przedstawicielami samorządów Małopolski Zachodniej w Oświęcimiu Iwona Gibas z Zarządu Województwa Małopolskiego także wskazała na przeciągające się przygotowania, ale wyraziła jednocześnie nadzieję, że inwestycja w końcu ruszy, bo pieniądze czekają.

Obwodnica wyprowadzi ruch poza centrum Brzeszcz. Nowa droga ma mieć długość ok. 3,9 km.

– **Str. 4**

eprasa.pl cdde04d2dd

POLECAMY

JUTRO: Grypa i RSV uderzą jesienią CZWARTEK: Na jakie zniżki mogą liczyć seniorzy?

15.09.2026
Wtorek

Dziś imieniny obchodzą: Albin, Nikodem, Maria
Telefon alarmowy: 112

GAZETA KRAKOWSKA

Redaktor naczelny Piotr Rąpalski
Z-ca redaktora naczelnego Arkadiusz Maciejowski
Wydawcy Włodzimierz Zapart, Dariusz Penar, Katarzyna Kachel, Paulina Szymczewska, Agnieszka Aulich, Magda Domańska-Smoleń

www.gazetakrakowska.pl

Polska Press Makroregion Śląsk, Kraków
Redakcja ul. Zabłocie 43A, 30-701 Kraków
tel. 12 688 85 01
redakcja@gk.pl, sekretariat@gk.pl
Prezes Makroregionu Dariusz Kołacz
Dyrektor sprzedaży Wojciech Cekiera
Biuro reklamy oddziału tel. 12 688 84 44
Druk Polska Press Oddział Poligrafia, 41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

PBC

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gazetakrakowska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz na dziś

Krzysztof Cugowski:
Patologia w internecie

wokalista

Wszystkie nowości jakie zaliczył świat miały dobre jak i złe strony. Nigdy nie było tak, że coś co było rewolucyjne niosło tylko samo dobro. Każda rzecz niesie ze sobą patologie. To samo stało się z internetem.

To straszne jaki bezmiar złości i nienawiści przelewa się w komentarzach i różnego rodzaju wpisach, nie tylko w mediach tzw. społecznościowych. Nie pytam czemu ma to służyć, ale co jest tego powodem? Przecież mimo wszystko ludzie w swojej masie mają pozytywne podejście do bliźniego. To jest niezrozumiałe. Myślę, że jednym z powodów jest to, że przeważająca większość ludzi nie miała do tej pory swojej podmiotowości. Była po prostu przedmiotem w działaniu sił wyższych i nie miała nic do powiedzenia, i nie była słuchana. Teraz, nagle, głównie dzięki portalom społecznościowym, stali się podmiotem.

Każdy kto wypuści na świat najbardziej absurdalną rzecz, natychmiast ma odpowiedź, co sprawia, że taka osoba czuje, że jest ważną częścią życia społecznego. Bo kiedyś co najwyżej mogła to powiedzieć swojemu koledze i na tym się kończyło, bo to miało ograniczony zasięg. Teraz jest inaczej. W internecie to wszystko samo się nakręca i ludzie czują się ważni, co jest oczywiście ułudą. Jest w tym wszystkim coś pozytywnego, ale z drugiej strony mamy ogromną patologię. Niestety większość wpisów jest obelżywa i nienawistna. W sumie nie wiadomo z jakiego powodu, bo w większości przypadków ci ludzie przecież nie znają tych, o których tak źle piszą.

Czy można na to coś poradzić? Może z czasem ludzie opamiętają się w tym swoim amoku. Niebezpieczne natomiast byłoby stopowanie tego w sposób administracyjny. Jeśli to by się udało, to wtedy już wszystko może się wydarzyć. Nie wiadomo kto wtedy będzie wycinał czy zamykał treści. Takie rozwiązanie jest niedopuszczalne.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Gazetę Krakowską”

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gazetakrakowska.pl

POGODA

dziś
21°C/9°C

jutro
25°C/13°C

INNOWACJE

Na UJ sprawdzą, czy psy ze schroniska mogą pomóc zestresowanym studentom

oprac. Małgorzata Mrowiec

Badacze sprawdzą, czy psy mogą poprawić dobrostan osób studiujących, a zarazem - czy regularny kontakt studentów z czworonogami ze schroniska służy samym psom. Jak wskazuje Uniwersytet Jagielloński, to odpowiedź na dzisiejsze kryzysy i wyzwania.

FOT. PIXABAY

Na UJ trwa program z udziałem psów

Krakowska uczelnia podkreśla, że rekordowy poziom lęku, przewlekłego stresu oraz wyczerpania emocjonalnego wśród studentów należy dziś do najpoważniejszych problemów europejskich uczelni. A jednocześnie w przepełnionych schroniskach dla zwierząt w Polsce działania wzbogacające życie czworonogów są chronicznie niedofinansowane. „Naukowcy Uniwersytetu Jagiellońskiego przeanalizują, czy te dwa kryzysy mogą się wzajemnie łagodzić” - podsumowuje uczelnia.

- Więź człowieka ze zwierzęciem obniża poziom kortyzolu, zwiększa wydzielanie oksytocyny i poprawia nastrój. Chcemy sprawdzić, czy regularny kontakt ze schroniskowymi psami może realnie wzmocnić dobrostan osób studiujących oraz samych zwierząt - mówi dr Ewa Chrostek, koordynatorka projektu.

Projekt „Czworonogi na Kampusie: Laboratorium Interakcji Człowiek-Zwierzę” łączy schronisko i uczelnię - dwie pozornie odległe instytucje. Jak podają naukowcy, badania wskazują, że interwencje z udziałem zwierząt na uczelniach wyższych zmniejszają odczuwany stres i wzmacniają poczucie przynależności wśród studentów.

Pomimo licznych dowodów na korzyści płynące z takich interakcji - głównie pochodzących ze Stanów Zjednoczonych, Kanady i Wielkiej Brytanii - niewiele uczelni wdrożyło programy z udziałem zwierząt. W Polsce temat ten dopiero zaczyna się rozwijać. - Po stronie studentów obserwujemy rosnące wskaźniki lęku, samotności i wypalenia, szczególnie wśród osób po raz pierwszy mieszkających z dala od domu. Po stronie schronisk znajdują się zwierzęta czekające na kontakt z człowiekiem. Chcemy połączyć te dwa światy z korzyścią dla obu stron - tłumaczy dr Chrostek.

W ramach projektu odbyły się już warsztaty poświęcone obecności zwierząt towarzyszących na uczelni, spotkania z przedstawicielami organizacji opiekujących się bezdomnymi zwierzętami w Małopolsce, a także wspólne spacery studentów z psami ze schroniska w Borku, prowadzonego przez Fundację Straż Obrony Praw Zwierząt.

Projekt „Czworonogi na Kampusie” realizowany jest przez naukowców z Instytutu Nauk o Środowisku UJ (dr Ewa Chrostek i mgr Natalia Fiertek) oraz Instytutu Psychologii Stosowanej UJ (dr Krzysztof Gerc, dr hab. Iwona Sikorska, Piotr Paleczny), we współpracy ze Schroniskiem dla Zwierząt w Borku. Wyniki posłużą do rozwoju programów współpracy uczelni ze schroniskami dla zwierząt.

PRZYRODA

Wiewiórki robią zapasy

Grzegorz Tabasz

Nasze wiewiórki szykują się do zimy. Wiem, kalendarzowe lato, pogoda też niezbyt jesienna, ale rudzielce zaglądają do mojego ogrodu. Ponoć pamięć im nie dopisuje (o tym na końcu), ale jak po sznurku trafiają do krzewów leszczyny. Sprawdzają czy orzechy już są dostatecznie dojrzałe. Wolałbym, by poprzestały na leśnej bukwi, ale moje orzechy pewnie im smakują.

Rudzielce już zapełniają spiżarnie zapasami. W czasach jesiennej obfitości zbierają grzyby, szyszki i żołędzie. Te pierwsze suszą nabite na ciernie. To raczej podręczny magazyn, z którego korzystają w pierwszej kolejności, zanim jedzenie zgnije od deszczu.

Szyszki i żołędzie zwykle zakopują płytko w ziemi, blisko pni drzew. Tak, aby podczas mrozów nie zamarzły razem z podłożem.

Tej jesieni nieźle obrodziły buki. Pod drzewami spoczywają warstwy kolczastych owoców z graniastymi orzeszkami. Bukiew, czyli bukowe orzeszki, to mieszanka białka i tłuszczu. Wymarzony materiał na zapasy dla wielu zwierzaków. Rudzielce zbierają bukiew kilogramami.

Co do orzechów laskowych czy włoskich, to są tak apetyczne, iż wiewiórki zjadają je prawie natychmiast po znalezieniu.

Doskonale je rozumiem, gdyż świeżutkie orzeszki prosto z drzewa są przepyszne!

Pewnie myślicie, iż przezornemu zwierzakowi głód zimą nie zajrzy w oczy? Teoretycznie tak, ale jest problem: krótka pamięć. Wiewiórki zapominają o sporej części magazynów. O leszczynie w moim ogrodzie jednak nie zapomniały...

eprasa.pl cdde04d2dd

REGION

• **Telefon** dziennikarza dyżurnego **697 730 318**
• **e-mail** redakcyjny **redakcja@gk.pl**

ZAKOPIANKA

Zmiana na odcinku Szaflary - Zakopane coraz... dalej

Żeby sobie postać w korku na tym odcinku zakopianki, nie trzeba czekać na okres letnich czy zimowych wakacji. Trasa rano i po południu korkuje się codziennie. Można by coś zmienić, ale sprawę komplikują ciągłe protesty mieszkańców

Łukasz Bobek

Modernizacja zakopianki na odcinku między Szaflarami a Zakopanem znowu się odsuwa. Urząd Gminy Biały Dunajec po raz kolejny odłożył wydanie decyzji środowiskowej dla tej inwestycji. To kluczowy dokument, bez którego drogowcy nie mogą iść dalej.

Kierowcy na tym odcinku stoją w wielkich korkach. Zatory tworzą się także poza sezonem turystycznym. Najgorzej jest rano i popołudniu, kiedy ludzie jadą do pracy oraz z niej wracają. W wakacje pokonanie trasy z Zakopanego do Nowego Targu zajmowało kierowcom nawet półtora godziny.

FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

Modernizacja na odcinku Szaflary-Nowy Targ odsuwa się w czasie

Skomplikowana sprawa i protesty

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad już kilka lat temu zainicjowała proces modernizacji. Budowa nowej trasy nie jest możliwa. Zmiany mają jedynie upłynnić ruch na istniejącym śladzie drogi.

Propozycje inżynierów wzbudzają jednak ogromne kontrowersje. Urząd Gminy Biały Dunajec przygotowuje dokumenty do decyzji środowiskowej. Zakończyły się już konsultacje społeczne z mieszkańcami. Pokazały, że ludziom nie podoba się wiele rozwiązań proponowanych przez drogowców.

Mieszkańcy w kwietniu 2025 roku oburzali się na pomysł zabierania prywatnych działek pod modernizację trasy. Twierdzili, że drogowcy chcą poszerzać trasę bez realnych rozmów w terenie. Z kolei w marcu 2026 roku ostrzegali przed planami montażu nowych świateł na skrzyżowaniach.

Trzeci pas i prawoskręty

Planowana inwestycja zakłada stworzenie dodatkowego, trzeciego pasa do lewoskrętów tam, gdzie pozwoli na to szerokość jezdni. Pozwoli to na bezpieczny zjazd z drogi bez tamowania ruchu. Projekty przewidują też budowę chodników na całym odcinku, nowego oświetlenia oraz przejść dla pieszych.

Największe obawy budzi jednak montaż aż pięciu nowych sygnalizacji świetlnych. Światła mają powstać na wjeździe do Białego Dunajca od strony Bańskiej Wyżnej, przy kościele w Białym Dunajcu, za nowym mostem, na skrzyżowaniach w Poroninie oraz w Zakopanem przy ulicach Szpitalnej i Szymony.

Dodatkowo z części bocznych dróg wyeliminowany zostanie skręt w lewo, a kierowcy dostaną nakaz jazdy w prawo. Będą musieli szukać miejsc do zawracania. To duży problem dla kierowców autokarów i ciężarówek, którym trudno wykonywać takie manewry na wąskich skrzyżowaniach. Projektanci przekonywali, że te rozwiązania upłynnią przejazd. Lokalni kierowcy przypominali jednak przykład z Szaflar, gdzie po montażu świateł na zakopiance tworzą się gigantyczne korki. Jeden z kierowców, pan Andrzej, już w ubiegłym roku narzekał, że przez światła w Szaflarach traci dziennie ponad godzinę w korkach.

Kosztorys w górę

Dynamicznie rosną także koszty całej inwestycji. Początkowo drogowcy szacowali, że przebudowa trasy pochłonie około 250 milionów złotych. Szerszy zakres prac, przebudowa skrzyżowań oraz konieczność poszerzenia pasa drogowego sprawiły jednak, że koszty mocno podskoczyły. Obecnie szacuje się, że realizacja projektu pochłonie aż 500 milionów złotych.

Wójt zapowiada nadzór

Gmina nie zamierza rezygnować z obrony interesów mieszkańców.

- Jesteśmy na etapie opracowania tej koncepcji i uzyskiwania opinii instytucji, w tym m.in. Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska - mówi Marcin Gandera, wójt gminy Biały Dunajec. - Na ten moment konsultacje społeczne się zakończyły, ale po decyzji środowiskowej, po wyłonieniu przez GDDKiA firmy projektowej, nadal jako urząd będziemy monitorować ten proces i zgłaszać uwagi naszych mieszkańców co do rozwiązań, jakie mają się pojawić w terenie.

Nowy odległy termin

Urząd Gminy Biały Dunajec wydał obwieszczenie w sprawie opóźnienia. Z dokumentu wynika, że sprawa wydania decyzji środowiskowej nie zostanie załatwiona w terminie. Powodem są liczne uzgodnienia, uzupełnianie dokumentów, poprawki w projektach oraz skomplikowany charakter całej inwestycji. Władze gminy wyznaczyły nowy termin rozpatrzenia sprawy na 31 października 2026.

Według zapowiedzi GDDKiA, kompletowanie dokumentacji miało potrwać do 2028 roku, a prace budowlane planowano na lata 2028–2030. Przeciągające się spory oznaczają jednak, że cały harmonogram przesuwa się w czasie. Kierowców czeka więc jeszcze wiele lat jazdy po zakorkowanej trasie. ©℗

KONIE NA SZLAKU DO MORSKIEGO OKA

Starosta tatrzański: konie ledwo zdołają się rozgrzać na krótszej trasie

Łukasz Bobek

Już blisko dwa tygodnie, od kiedy uruchomiono pilotażowy program na szlaku do Morskiego Oka. Trasa przejazdów konnych została skrócona z Palenicy Białczańskiej do Wodogrzmotów Mickiewicza. Swoją wstępną oceną tych zmian podzielił się starosta Andrzej Skupień.

- Koń na tym krótkim odcinku jest ledwo rozgrzany. Jestem przekonany, że wnioski z tego pilotażu będą takie, że to nie ma sensu i należy kontynuować transport po staremu - mówił po konwencie tatrzańskim starosta Andrzej Skupień. Należy jednak pamiętać, że jest to ocena polityka i gospodarza terenu, a nie eksperta z zakresu zoologii.

W czasie konferencji starosta przypominał, jak mocno zmieniły się zasady transportu w ostatnich latach pod kątem dbałości o konie. Dzisiaj para zwierząt ciągnie wóz z maks. 10 osób w górę oraz 13 w dół.

- Konie wychodzą na trasę najwyżej dwa razy w ciągu dnia, po wjeździe mają zapewnioną co najmniej godzinną przerwę, a na samą Palenicę są dowożone w przyczepach. Wszystkie zwierzęta przechodzą też regularne badania lekarskie - wyliczał Skupień.

Z obserwacji starosty wynika również, że obecny pilotaż ujawnia spore wyzwania logistyczne w rejonie Wodogrzmotów Mickiewicza. Na niewielkim placu trudno jest wyznaczyć bezpieczne pętle nawrotowe osobno dla wozów konnych i dla busów elektrycznych. Na trasie występuje ponadto intensywny ruch pieszych. Zdaniem Skupnia, tak mała przestrzeń znacznie utrudnia zachowanie odpowiednich wymogów bezpieczeństwa.

Zdaniem starosty tatrzańskiego tradycyjny transport konny powinien funkcjonować w dotychczasowym układzie, czyli do Polany Włosienica - przynajmniej do momentu, aż TPN pozyska pełny tabor elektrycznych busów, uzgodniony w porozumieniu z ubiegłego roku. TPN podpisał już umowę na dostarczenie 16 kolejnych pojazdów. Mają one pojawić się za 10 miesięcy.

Równocześnie z doniesień medialnych wynika, że Paulina Hennig-Kloska, minister klimatu i środowiska, wycofała się ze swoich słów o tym, że konie powinny zniknąć z trasy do Morskiego Oka. Teraz, jak podaje portal Wirtualna Polska, szefowa resortu zapewnia, że konie nie znikną ze szlaku do Morskiego Oka, pozostając żywym elementem kulturowego krajobrazu Podhala. ©℗

eprasa.pl cdde04d2dd

INWESTYCJE

Usunąć tranzyt z centrum Brzeszcz i Jawiszowic

FOT. BOGUSŁAW KWIECIEŃ

Szacunki wskazują, że przez centrum Brzeszcz przejeżdża na dobę do 18 tysięcy pojazdów

Bogusław Kwiecień

Obwodnica Brzeszcz ma mieć długość ok. 3,9 km. Będzie rozpoczynać się od ronda na ul. Ofiar Oświęcimia w ciągu drogi wojewódzkiej 933 w sąsiedztwie ulic Partyzantów i Klonowej, a z drugiej strony w rejonie ul. Św. Wojciecha będzie dochodzić do trasy ekspresowej S1.

To sprytny plan. Dzięki temu nastąpi przeniesienie głównego ruchu pojazdów z drogi wojewódzkiej nr 933 i strefy eksploatacji Zakładu Górniczego poza centrum gminy.

Ruch tranzytowy poza centrum

Eliminacja uciążliwego ruchu tranzytowego z centrum Brzeszcz i Jawiszowic oraz zapewnienie połączenia lokalnego z węzłem na drodze ekspresowej S1 poprawią bezpieczeństwo i komfort życia mieszkańców.

Ulice Ofiar Oświęcimia i Dworcowa w ciągu drogi 933 przebiegającej przez centrum należą do bardzo niebezpiecznych. Zmniejszenie ruchu dzięki obwodnicy powinno poprawić sytuację - uważa Szymon Wójcik, mieszkaniec gminy Brzeszcze.

Natężenie ruchu w centrum Brzeszcz szybko rośnie

Badania natężenia ruchu przed pięciu laty wykazały, że przez centrum Brzeszcz przejeżdża na dobę 14 tys. samochodów, w tym pojazdy ciężarowe.

Z prognoz wynikało, że natężenie ruchu jeszcze znacząco wzrośnie po oddaniu S1 ze wspomnianym węzłem. I to już widać. Szacunki wskazują, że może to być nawet 18 tysięcy pojazdów na dobę. Obwodnica Brzeszcz ma to właśnie ograniczyć.

Koszt budowy obwodnicy Brzeszcz wraz z wykupem gruntów szacowany był pięć lat temu na ponad 82 mln zł. Obwodnica Brzeszcz została ujęta na finalnej liście zadań drogowych przeznaczonych do dofinansowania w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. ©℗

TARNÓW

Car w miejscu maszkarona. Niespodziewana zamiana na Wielkich Schodach

Paweł Chwał

Zamiast figury maszkarona na Wielkich Schodach w Tarnowie góruje w tym momencie podobizna jednego z cesarzy rosyjskich. To element budowanej scenografii pod planowane zdjęcia do nowej ekranizacji „Nocy i dni" Marii Dąbrowskiej.

FOT. PAWEŁ CHWAŁ

Zamiast maszkarona na Wielkie Schody patrzy cesarz rosyjski

Nowy pomnik, który z dnia na dzień pojawił się na Wielkich Schodach wprawił w konsternację część Tarnowian, a zwłaszcza tych, którzy nie wiedzieli o tym, że Tarnów będzie niebawem planem zdjęciowym do nowej produkcji Netfliksa – ośmioodcinkowego serialu historycznego na podstawie „Nocy i dni" Marii Dąbrowskiej.

- Kogo ten pomnik przedstawia i czemu akurat stanął w tym miejscu? Co się stało z maszkaronem – pytają niektórzy.

Okazuje się, że wykonana w 1936 roku rzeźba nadal stoi na Wielkich Schodach i nikt jej nie demontował.

- Makieta nowego pomnika, odwzorowująca kamień, idealnie została bowiem dopasowana do postumentu, na którym osadzony jest maszkaron. Nie było potrzeby go demontować – wyjaśnia Grzegorz Wałęga, dyrektor Zarządu Dróg i Komunikacji w Tarnowie. To właśnie w uzgodnieniu m.in. ze ZDiK realizowane są prace związane z budową scenografii.

Tarnów w nowej ekranizacji „Nocy i dni" zagrać ma rolę literackiego Kalińca (jego pierwowzorem był Kalisz na przełomie XIX i XX wieku), kiedy miasto znajdowało się w zaborze rosyjskim. Stąd można domyślać się, że na makiecie ustawionej na Wielkich Schodach znajduje się podobizna któregoś z cesarzy rosyjskich z tego okresu: Aleksandra III, albo jego syna Mikołaja II Aleksandrowicza Romanowa.

Na potrzeby serialu zamaskowane zostaną współczesne elementy miejskiej przestrzeni, m.in. klimatyzatory, anteny satelitarne. Zdjęcia do filmu w Tarnowie planowane są na przełom września i października. ©℗

TARNÓW

Sprawa zabójstwa w lasku Lipie wciąż bez rozstrzygnięcia

Robert Gąsiorek

11 września w Sądzie Okręgowym miała odbyć się rozprawa odwoławcza w sprawie zabójstwa nastolatka w lasku Lipie, do którego doszło ponad rok temu. Termin posiedzenia sądu przesunięto na październik, ponieważ sąd nie otrzymał jeszcze ważnego dokumentu.

Orzeczenie końcowe pierwszej instancji w sprawie zabójstwa 16-latka z Tarnowa zapadło 11 marca. Sąd uznał, że mający dziś już 18 lat K. Ł. dokonał zabójstwa swojego rówieśnika, działając w zamiarze ewentualnym i przekraczając granice obrony koniecznej.

Decyzją sądu nastolatek ma pozostać pod nadzorem kuratora do ukończenia 21. roku życia. Kurator jest zobowiązany do składania miesięcznych sprawozdań z nadzoru. Ponadto sąd nakazał kontynuację psychoterapii i leczenia psychiatrycznego dla nastolatka.

Od tego wyroku odwołał się prokurator, który uważa, że wobec nastolatka powinien być zastosowany najsurowszy środek w postaci umieszczenia go w zakładzie poprawczym.

Rozprawę odwoławczą wyznaczono na 11 września. Nie doszło do niej, bo sąd nie otrzymał jeszcze ważnej opinii kuratora.

- Kurator co miesiąc sporządza sprawozdania z dozoru. Sąd zadał szczegółowe pytania, bo potrzebuje więcej informacji dotyczących funkcjonowania tego nastolatka - mówi Małgorzata Stanisławczyk-Karpiel, rzeczniczka prasowa Sądu Okręgowego w Tarnowie.

FOT. ARCHIWUM

Miejsce zabójstwa. Tragedia w lasku Lipie wstrząsnęła Tarnowem

Wywiad kuratora ma obejmować szczegóły dotyczące tego, jak K. Ł. funkcjonuje w domu, szkole, a także środowisku rówieśniczym.

Nowy termin sprawy odwoławczej wyznaczono na 12 października. ©℗

MOKRZYSKA, POWIAT BRZESKI

Policyjny pościg za nastolatkiem na hulajnodze. Pędził 90 km/h

Paweł Chwał

Sąd rodzinny zdecyduje o konsekwencjach dla 15-latka, a także dla rodziców chłopca, którego udało się zatrzymać policjantom dopiero po czterokilometrowym pościgu. Nastolatek uciekał funkcjonariuszom na... hulajnodze.

Do niebezpiecznego zdarzenia doszło na początku września w Mokrzyskach. Policjanci w trakcie wieczornego patrolu zauważyli kierującego hulajnogą elektryczną, który poruszał się z bardzo dużą prędkością. Funkcjonariusze w radiowozie chcieli go zatrzymać do kontroli, ten jednak zaczął uciekać. „Mimo wydawanych sygnałów świetlnych i dźwiękowych kierujący nie zamierzał się zatrzymać. Przez około 4 kilometry kontynuował jazdę, stwarzając zagrożenie dla siebie oraz innych uczestników ruchu" – informuje brzeska policja.

Prędkość, z jaką poruszał się na hulajnodze 15-latek, sięgała blisko 90 km/h. Uciekiniera udało się zatrzymać dopiero wówczas, gdy zjechał na trawiaste podłoże i można było przerwać jego szaleńczą jazdę w bezpieczny sposób.

15-latek nie posiadał wymaganych uprawnień do kierowania hulajnogą elektryczną, a użytkowany przez niego jednoślad miał usuniętą blokadę prędkości.

O konsekwencjach jego nieodpowiedzialnego zachowania zdecyduje teraz sąd rodzinny.

Konsekwencję mogą spotkać także rodziców chłopca, którzy udostępnili mu pojazd pomimo tego, że nie posiadał odpowiednich uprawnień. ©℗

eprasa.pl cdde04d2dd

CENY PALIW

W Tarnowie trwa rywalizacja cenowa – i bardzo dobrze!

Robert Gąsiorek

10 września litr benzyny 95 na stacji Mpetrol kosztował 7,75 zł, a oleju napędowego 8,45 zł. Taniej było np. na stacji Rzeszutko przy ul. Przemysłowej, gdzie cena za litr benzyny wynosiła 7,59 zł a oleju 8,44 zł. Taniej było też na stacji Pegas przy ul. Braci Saków oraz na stacji Mądel przy ul. Mostowej (na obu stacjach litr bezołowiowej kosztował 7,69 zł).

FOT. ROBERT GĄSIOREK

Wyraźnie wyższe ceny są jedynie na stacjach dużych koncernów

Jak przekonuje prezes MPK Robert Pacana, pokazuje to, że ponowne uruchomienie stacji Mpetrol miało sens.

Korzyści dla klientów

- Taki był zamysł od samego początku, aby dostarczyć mieszkańcom Tarnowa możliwość tankowania w konkurencyjnych cenach. Bo te ceny w Tarnowie w jakiś dziwny sposób były troszeczkę wyższe, nawet do kilkudziesięciu groszy, niż w większych miastach, takich jak Kraków, Rzeszów czy też w okolicznych miejscowościach. Czas było postawić w jakiś sposób tamę, tak aby Tarnów nie był tym niechlubnym wyjątkiem, jeżeli chodzi właśnie o ceny. Ten efekt, na którym nam zależało, że ceny będą zmierzać do tych konkurencyjnych, jest już zauważalny - zaznacza Robert Pacana.

Dodaje, że działanie stacji Mpetrol budzi zainteresowanie właścicieli podobnych obiektów w mieście, którzy kierują do miejskiej spółki wnioski o dostęp do informacji publicznej. Zadają w nich szczegółowe pytania, dotyczące tego na jakich zasadach działa miejska stacja paliw.

Transparentność i rentowność

- Mamy koncesję i nie możemy sobie pozwolić na to, że ta koncesja zostanie naruszona. Wszystkie ceny, które ustalamy, są konkurencyjne i widać już, że inne stacje podążają w tym kierunku. Natomiast ceny są ustalane w ramach naszych możliwości, w ramach naszych upustów, które były wygenerowane podczas postępowania przetargowego na dostawę paliw, które zostało ogłoszone. Wszystko jest transparentne, stacja jest rentowna. Naprawdę nie jest to wielka filozofia - podkreśla prezes Pacana.

Samoobsługowa stacja paliw przy Okrężnej w Tarnowie

Stacja Mpetrol jest czynna całą dobę przez siedem dni w tygodniu. W głównej mierze obiekt działa w formie samoobsługowej. Płatności dokonuje się w specjalnych tankomatach. Jedynie od poniedziałku do piątku w godz. 7-15 można skorzystać z pomocy obsługi, a także dokonać drobnych zakupów w sklepiku.

Mieszkańcy Tarnowa, którzy posiadają Tarnowską Kartę Miejską, mogą cały czas korzystać z upustu przy zakupie paliw, który wynosi 10 groszy na litrze. ©℗

MĘCINA I MORDARKA, POW. LIMANOWSKI

W tych wsiach kolejowa inwestycja Podłęże-Piekiełko wiele zmieniła

Joanna Mrozek

Widać nowe tory, powstające mosty i wiadukty oraz nową stację w Męcinie i przystanek w Mordarce. Wydrążony został również najdłuższy tunel kolejowy w Polsce, choć trwają jeszcze prace związane z jego wyposażeniem. Pociągi miały przejechać nim w tym roku, jednak termin przesunięto na 2027 rok.

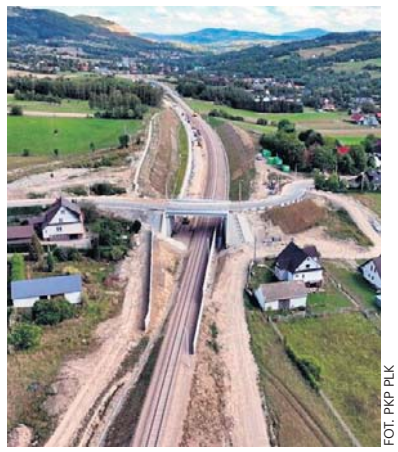

FOT. PKP PLK

Męcina. Tory prowadzone są nowym śladem

PKP PLK podkreśla, że realizacja projektu Podłęże-Piekiełko ma również poprawić bezpieczeństwo na lokalnych drogach. Przejazdy kolejowo-drogowe mają zostać zastąpione skrzyżowaniami bezkolizyjnymi, do których prowadzić będą nowe drogi.

Jednym z najważniejszych elementów inwestycji jest budowana nowa stacja kolejowa w Męcinie. To właśnie tędy, jadąc od strony Nowego Sącza, pociągi będą kierować się dalej w stronę tunelu pod Pisarzową, a następnie do Mordarki i Limanowej.

Postępują również prace przy nowym przystanku kolejowym w Mordarce, który znajduje się tuż przed wjazdem do tunelu od strony Limanowej.

Najbardziej spektakularnym elementem inwestycji jest tunel o długości 3750 metrów pomiędzy Męciną a Mordarką. Ogromna maszyna TBM „Jadwiga" zakończyła jego drążenie w kwietniu tego roku. Praca pod ziemią zajęła 10 miesięcy.

Pierwotnie zakładano, że pociągi z Nowego Sącza do Męciny pojadą już we wrześniu 2026 roku. Ten termin jednak nie został utrzymany.

PKP PLK potwierdziły w radiu RDN, że przyczyną przesunięcia były m.in. problemy z gruntem w rejonie budowanej stacji w Męcinie. Konieczne okazało się wykonanie dodatkowych zabezpieczeń terenu.

Obecnie PKP PLK zakładają, że pociągi z Nowego Sącza dotrą do Męciny w marcu 2027 roku. W dalszej kolejności, po zakończeniu prac przy tunelu, połączenie ma zostać wydłużone do Limanowej.

OŚWIĘCIM

Koronacja cudownego obrazu Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych

Bogusław Kwiecień

Trwają ostatnie przygotowania do koronacji cudownego obrazu Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w sanktuarium maryjnym salezjanów w Oświęcimiu. Główne uroczystości odbędą się 26 września. Patronat medialny sprawuje Gazeta Krakowska.

Kult Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Oświęcimiu związany jest z dawnym kościołem dominikańskim pw. Świętego Krzyża, którego ruiny pod koniec XIX wieku przejęli salezjanie. Impulsem do odbudowy świątyni było wydarzenie z 31 maja 1894 roku, gdy podczas procesji Bożego Ciała nad ruinami miał ukazać się znak interpretowany jako objawienie Maryi.

Widocznym znakiem rosnącego kultu stał się obraz z wizerunkiem Maryi w ołtarzu głównym wykonany w 1907 roku przez Jana Szczęsnego Stankiewicza z Oświęcimia. Jest on wierną kopią oryginału znajdującego się w Turynie, gdzie prowadził działalność założyciel salezjańskiego zgromadzenia św. Jan Bosko.

Sanktuarium z cudownym obrazem od ponad 125 lat jest miejscem modlitwy i duchowej odnowy dla mieszkańców Oświęcimia, okolicznych parafii i licznych pielgrzymów.

Przygotowania do uroczystości koronacji wizerunków Jezusa i Maryi koronami biskupimi znajdującymi się w Sanktuarium Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Oświęcimiu rozpoczęły się przed rokiem.

FOT. MAŁGORZATA LATAWIEC / SALEZJANIE

Koronacja cudownego obrazu będzie historycznym wydarzeniem

Główne uroczystości odbędą się w sobotę, 26 września, o godz. 11. Koronacji wizerunku Maryi dokona ks. bp Roman Pindel - ordynariusz diecezji bielsko-żywieckiej.

Będzie to zwieńczenie starań, które zaczęły się 60 lat temu przy okazji Millenium Chrztu Polski. Zaplanowana uroczystość koronacji nie doszła wtedy do skutku.

Kolejnym krokiem, który przybliżał do koronacji, było ustanowienie sanktuarium w 1997 roku, w czym wielki udział miał ówczesny proboszcz, zmarły niedawno ks. Aleksander Karkoszka.

Przed wizerunkiem Matki Bożej nieustannie widać pielgrzymki czy wiernych indywidualnie, którzy przybywają z prośbami o łaski. O tym jak wielu już zostało wysłuchanych świadczą m. in. podarowane wota. - Do tej pory nie było możliwości, aby wszystkie wyeksponować. Uroczystości koronacyjne stały się okazją, aby to zrobić - dodaje ks. Łukasz Krysmalski, proboszcz i zarazem kustosz sanktuarium maryjnego w Oświęcimiu.

Program uroczystości

Miejsce: Sanktuarium i plac św. Jacka, ul. Władysława Jagiełły 8

- godz. 10 - czuwanie przed Mszą Świętą, okazja do spowiedzi ,
- godz. 11 - Msza Święta z obrzędem koronacji. Po liturgii nastąpi Akt zawierzenia Matce Bożej Wspomożenia Wiernych oraz możliwość indywidualnego nawiedzenia sanktuarium,
- godz. 13.30 - poczęstunek dla wiernych: tradycyjny bigos salezjański oraz kawa, herbata i ciasto,
- godz. 14 - koncert zespołu Arka Noego na placu św. Jana Bosko (obok sanktuarium).

eprasa.pl cdde04d2dd

KRZYSZTOF GŁUCHOWSKI NIE WYSTARTUJE

Co z konkursem na dyrektora w krakowskim Teatrze Słowackiego? Kto tego chciał?

FOT. PPG

Znowu zamieszanie wokół Teatru Słowackiego. Będzie konkurs na dyrektora, ale nie wiadomo, kto tego chciał

Anna Piątkowska

Najpóźniej w lutym 2027 roku zostanie ogłoszony konkurs na dyrektora Teatru Słowackiego. Tymczasem Ministerstwo Kultury i Zarząd Województwa Małopolskiego przerzucają się odpowiedzialnością za zainicjowanie takiej drogi wyłonienia dyrektora krakowskiej sceny współprowadzonej przez te instytucje.

Z końcem sierpnia Urząd Marszałkowski poinformował o zamiarze ogłoszenia konkursu w Teatrze Słowackiego. Jak czytamy w uchwale, to wynik sugestii ministerialnej, by w transparentny sposób wyłonić dyrektora sceny współprowadzonej przez resortu kultury po upływie kadencji Krzysztof Głuchowskiego.

Ministerstwo zapewnia, że konkurs jest inicjatywą Zarządu Województwa Małopolskiego.

- W trosce o kontynuację obecnego repertuaru, a przede wszystkim w trosce o inwestycję, która jest realizowana z funduszy europejskich i prowadzona przez obecnego dyrektora powinna być przez niego kontynuowana. Dla mnie to kwestia oczywista, nie mamy natomiast żadnych możliwości prawnych, żeby zmienić decyzję Urzędu Marszałkowskiego - wyjaśnia Marta Cienkowska, minister kultury i dziedzictwa narodowego.

Pytana, jak ocenia dotychczasową pracę Krzysztofa Głuchowskiego dodała: - Nie mam żadnych uwag - podkreślając nie tylko działania związane z remontem budynku, ale przede wszystkim walkę o zespół.

Szefowa resortu kultury odwiedziła wczoraj Kraków przy okazji zakończenia prac remontowych dachu Teatru Słowackiego. Na wspólnej konferencji miał być obecny także marszałek województwa Łukasz Smółka, jednak w związku z innymi zobowiązaniami nie pojawił się.

Urząd i ministerstwo

Konkurs był inicjatywą Urzędu Marszałkowskiego, który zwrócił się do resortu o ustalenie trybu konkursowego - 28 sierpnia taki tryb został uzgodniony z ministerstwem - informuje Grzegorz Sobol, zastępca dyrektora Departamentu Kultury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego. Jak tłumaczy urząd, ministerstwo miało możliwość zaproponowania trybu bezkonkursowego, ale nie skorzystało z tej opcji.

Grzegorz Sobol przywołuje przykład Muzeum Pamięci Ziemi Oświęcimskiej, które Województwo małopolskie również współprowadzi z ministerstwem i gdzie resort kultury rekomendował konkurs.

- Dyrektorka tej instytucji prowadząca ją od wielu lat stanęła do tego konkursu i go wygrała - tłumaczy Grzegorz Sobol, podkreślając, że konkurs w Teatrze Słowackiego nie jest skierowany przeciwko obecnemu szefowi instytucji. - Ufam - i mówię to także w imieniu Zarządu Województwa Małopolskiego, że Krzysztof Głuchowski wystartuje w konkursie.

- Nie wystartuję w konkursie, który jest organizowany po to, żebym go nie wygrał - komentuje Krzysztof Głuchowski, tłumacząc, że startował w konkursie dwa lata temu. - Nie widzę powodu, żebym musiał się narażać na coś takiego po raz trzeci w tym samym miejscu. Wydaje mi się, że to, co tu robię, jest wystarczającym dowodem na to, co potrafię.

Jak mówi, to najgorszy moment do zmiany szefa instytucji, która przechodzi duży i ważny remont.

OD 1 DO 4 PAŹDZIERNIKA PIĘĆDZIESIĄTA EDYCJA

Młode talenty i uznane gwiazdy festiwalu Jazz Juniors

Paweł Gzyl

Od 1976 roku Jazz Juniors jest miejscem, w którym przecinają się drogi młodych muzyków i wielkich gwiazd jazzu. Tak będzie i podczas jubileuszowej edycji festiwalu, która odbędzie się w Krakowie od 1 do 4 października.

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Norweski trębacz Nils Petter Molvær zagra dwukrotnie na Jazz Juniors

Pięćdziesięcioletnia historia Jazz Juniors jest skoncentrowana wokół konkursowych spotkań muzyków z Polski i z zagranicy. Od początku festiwalu to podczas przesłuchań ujawniają się talenty, które dzięki udziałowi w festiwalu mają szansę rozbłysnąć na scenach całego świata. Tak będzie zapewne i w tym roku. Finałowe przesłuchania konkursowe odbędą się 1 października o godz. 19 w krakowskiej Cricotece. Wstęp wolny.

Pierwszy koncertowy wieczór 50. edycji Jazz Juniors odbędzie się 2 października w Cricotece i należeć będzie do dwóch artystek, które konsekwentnie przemawiają na scenie własnym głosem. Japonka Miki Yui i Norweżka Øyunn poruszają się po różnych muzycznych terytoriach, ale łączy je szczególny rodzaj wrażliwości – subtelność i umiejętność budowania napięcia bez uciekania się do oczywistych środków.

Miki Yui tworzy muzykę z minimalistycznych form, w których znaczenie ma każdy detal. Sample, elektroniczne szumy i delikatne faktury brzmieniowe układają się w melancholijną, przestrzenną narrację. Artystce towarzyszyć będzie gościnnie Nils Petter Molvær, dyrektor artystyczny Jazz Juniors.

Z kolei Øyunn zbliża się do świata piosenki – przefiltrowanej przez doświadczenia muzyki alternatywnej i jazzu. Jej muzyka jest bardziej bezpośrednia, ale nie mniej wielowarstwowa. Jest w niej rytm, eksperyment i popowa komunikatywność, a przede wszystkim emocje, wobec których trudno będzie pozostać obojętnym.

Drugi koncertowy wieczór jubileuszowej odsłony Jazz Juniors w Cricotece w dniu 3 października pokaże dwa zupełnie różne sposoby mierzenia się z jazzową tradycją.

Grupa EABS jest obecna na scenie od piętnastu lat, konsekwentnie budując własny język na styku jazzu, hip-hopu, elektroniki i muzyki klubowej. W jej repertuarze spotykają się autorskie kompozycje oraz utwory Krzysztofa Komedy, Sun Ra, Tomasza Stańki czy Zbigniewa Seiferta, a na jej albumach gościnnie pojawiali się m.in. Michał Urbaniak i Jan Ptaszyn Wróblewski.

Krakowski pianista Piotr Orzechowski, znany jako Pianohooligan, wybiera inną drogę - woli wrócić do źródeł i sprawdzić, co jeszcze można z nich wydobyć. Stąd jego twórczość asymiluje wpływy klasyki i jazzu, ale również rodzimego folkloru. Nie jest przy tym pozbawiona eksperymentalnego zacięcia i otwarcia na nowe możliwości.

4 października o godz. 19 w Filharmonii Krakowskiej odbędzie się koncert finałowy tegorocznej edycji Jazz Juniors. Najpierw posłuchamy tych spośród uczestników konkursu, którzy swoją wizją muzyki przekonają do siebie festiwalowe jury.

W drugiej części wieczoru publiczność będzie świadkiem spotkania dwóch wyjątkowych osobowości współczesnej sceny eksperymentalnej – norweskiego trębacza i dyrektora artystycznego Jazz Juniors Nilsa Pettera Molværa oraz niemieckiego producenta muzyki elektronicznej Alva Noto. Ich muzyka powstaje na styku improwizacji, łącząc jazz z ambientem. To dialog dwóch światów – organicznego i elektronicznego, precyzyjnie zaprojektowanych struktur i swobodnej improwizacji.

Bilety na koncerty festiwalu Jazz Juniors dostępne są na stronie www.bilety24.pl

W KINIE POD BARANAMI

Specjalny pokaz dokumentalnego filmu „Bez końca” z udziałem reżysera

Paweł Gzyl

Nastoletni Krzysztof Dymiński zaginął trzy lata temu, a jego rodzice do dziś nie ustają w poszukiwaniach ukochanego syna. O ich życiu po niewyobrażalnej stracie opowiada dokument „Bez końca”. Po seansie filmu w czwartek, 17 września, o godzinie 19.45 odbędzie się spotkanie z reżyserem Michałem Marczakiem, które poprowadzi Anita Piotrowska.

Daniel nie słyszał, jak jego szesnastoletni syn Krzysztof wychodzi nad ranem z domu. Nie wiedział, co zaciągnęło chłopaka na most nad Wisłą – wiedział tylko, że to tam widziano go po raz ostatni. Kamera uchwyciła go, a potem, między jednym jej obrotem a drugim, Krzysiek zniknął. Możliwości są dwie: albo skoczył do rzeki, albo ukradkiem zszedł z mostu. Od tamtej pory Daniel i jego żona Agnieszka żyją w stanie zawieszenia: między rozpaczliwą nadzieją a paraliżującym strachem. Daniel nie potrafi biernie czekać na przełom w śledztwie, więc rozpoczyna samodzielnie przeczesywać Wisłę w poszukiwaniu syna.

Dokument „Bez końca” w reżyserii Michała Marczaka to zapis miesięcy bezowocnych wypraw nad rzekę, podczas których niesłabnący pęd do odnalezienia dziecka zderza się z bolesną rzeczywistością jego nieodwracalnej utraty. Samotne godziny spędzone na łodzi stają się dla ojca szansą na rozliczenie z dotychczasowym życiem.

Film zostanie wyświetlony z angielskimi napisami. Bilety 31 zł (normalny), 26 zł (ulgowy) i 23 zł (klubowy/senior).

eprasa.pl cdde04d2dd

FOKUS

• Dziś rząd zajmie się **projektem zaostrzającym kary za wykroczenia na przejazdach kolejowych**

BEZPIECZEŃSTWO

Rosyjski wojskowy dron wyłowiony z Bałtyku koło Jarosławca

Wojsko wyłowiło z Bałtyku w rejonie Rusinowa koło Jarosławca bezzałogowca, który według wstępnych oględzin jest rosyjskim dronem wojskowym

oprac. Karolina Wrońska

O odnalezieniu bezzałogowca poinformował w poniedziałek, 14 września, wicepremier i minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz. Jak przekazał, wojsko zlokalizowało drona w rejonie plaży w Rusinowie koło Jarosławca, a następnie podjęło go z Morza Bałtyckiego.

„Na miejscu służby realizują czynności związane z zabezpieczeniem miejsca zdarzenia i podjętego sprzętu" – napisał szef MON.

O tę informację w poniedziałek zapytany został w Sejmie wiceszef MON Cezary Tomczyk, który potwierdził, że wszystko wskazuje na to, iż znaleziony dron jest pochodzenia rosyjskiego i teraz – zgodnie z procedurami – trafi do służb.

Jak ocenił, jeżeli chodzi o ataki hybrydowe lub działania obserwacyjne, „Polska jest dzisiaj pod wieloma względami celem numer jeden".

Zaapelował też o budowanie odporności w społeczeństwie. – Dopóki zagrożenie ze strony Rosji występuje, będziemy testowani na rozmaite sposoby. Będą pojawiały się samoloty obserwacyjne czy myśliwce. Będziemy je przechwytywać na terenie wód międzynarodowych w polskiej strefie ekonomicznej (...). Budujmy świadomość i odporność społeczną – zaapelował wiceszef MON.

FOT. PIOTR NOWAK / PAP

Podczas specjalnej odprawy służb Donald Tusk odniósł się do niedzielnych wydarzeń w zachodniej Ukrainie

Tusk: eskalacja działań Rosji staje się faktem

Na specjalnej odprawie służb w niedzielę wieczorem premier Donald Tusk podkreślił, że eskalacja działań Rosji staje się faktem, a jej przykłady są coraz bliżej naszej granicy.

Tego samego dnia nad ranem polskie systemy wykryły atak kilkunastu odrzutowych dronów Gerań-5 w zachodniej Ukrainie. Polskie wojsko poderwało myśliwce, a służby ostrzegły przed zagrożeniem mieszkańców przygranicznych województw.

Szef rządu zwrócił uwagę, że próby zakłócania funkcjonowania przejść granicznych nie są nowym elementem rosyjskich działań.

– Atak czy próba sparaliżowania przejść granicznych to nie jest pierwsze tego typu zdarzenie. Mieliśmy z tym do czynienia w Mołdawii, ale wiedzieliśmy, że w planie rosyjskim będzie próba dezorganizacji, paraliżu, a być może także zniszczenia przejść granicznych ukraińskich, a więc dotyczy to także naszego kraju – mówił premier. – To, co wiemy i to, czego można się spodziewać, to to, że te najbliższe tygodnie i miesiące to będzie okres bardzo wzmożonych akcji ze strony rosyjskiej i nie możemy wykluczyć niestety, że ta eskalacja będzie dotyczyła także naszego terytorium. Mam nadzieję, że nie. Mam nadzieję, że ten najgorszy scenariusz się nie sprawdzi, ale niestety dotychczasowe zdarzenia potwierdzają te informacje, które otrzymujemy od wielu miesięcy, że także najgorsze warianty są możliwe – zaznaczył Tusk.

Rzecznik Putina o ataku przy granicy z Polską

Rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow powiedział w poniedziałek podczas rozmowy z dziennikarzami, że rosyjska armia prowadzi działania na całym terytorium Ukrainy i będzie je kontynuować. Odniósł się w ten sposób do niedzielnego ataku rosyjskich bezzałogowców na zachodzie Ukrainy, tuż przy granicy z Polską.

– Jeśli dobrze rozumiem, chodzi o terytorium Ukrainy. Nasi wojskowi wypełniają swoje zadania na całym terytorium Ukrainy i będą nadal to robić – powiedział Pieskow, cytowany przez rosyjskie media państwowe, na które powołuje się Reuters. **PAP**

WARSZAWA

Gigantyczna kara dla właściciela Biedronki

oprac. Karolina Wrońska

Ponad pół miliona kar na właściciela sieci Biedronka i współpracujące z nim firmy transportowe nałożył Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Według UOKiK przewoźnicy obsługujący centra dystrybucyjne Biedronki ustalili, że nie będą konkurowali między sobą o pracowników – nie zatrudniali kierowców z innych firm będących uczestnikami zmowy. „Kierowca, który pracował wcześniej w jednej z takich firm, musiał uzyskać zgodę swojego dotychczasowego pracodawcy na zmianę pracy. W przypadku jej braku, obejmowany był blokadą i nie mógł świadczyć pracy w danym centrum dla innej firmy przed upływem określonego czasu (tzw. karencji)" – wyjaśnił UOKiK. Jak dodano, okres ten wynosił kilka miesięcy, w zależności od centrum dystrybucyjnego.

Na samo Jeronimo Martins Polska nałożono karę w wysokości 525 mln zł. Łączna wartość kar wyniosła ponad 570 mln zł. **PAP**

WARSZAWA

Karol Nawrocki o planie na szczyt G20

oprac. Karolina Wrońska

Prezydent Karol Nawrocki zadeklarował, że na grudniowym szczycie G20 wybrzmiewać będzie głos całej Inicjatywy Trójmorza.

W grudniu w amerykańskim Miami odbędzie się szczyt przywódców państw grupy G20. Wśród zaproszonych państw znalazła się Polska.

- Takie jest nasze zadanie, aby na szczycie G20 wybrzmiał głos całego Trójmorza, oparty na realnych potrzebach i doświadczeniach firm działających w naszym regionie - powiedział prezydent.

Zwrócił uwagę, że region ten zamieszkuje ok. jedna trzecia ludności Unii Europejskiej, a według danych Międzynarodowego Funduszu Walutowego łączna wartość gospodarek państw Trójmorza przekroczyła w ubiegłym roku 6,4 biliona dolarów.

Inicjatywa Trójmorza to platforma współpracy trzynastu państw położonych między Adriatykiem, Bałtykiem i Morzem Czarnym.

PAP

KRÓTKO

Katowice

Szef PKOl nie wyjdzie na wolność

Szef PKOl Radosław Piesiewicz nie opuści aresztu. Sąd Okręgowy w Katowicach, który rozpoznawał zażalenie obrony na stosowanie tego środka zapobiegawczego, utrzymał w mocy wcześniejszą decyzję sądu rejonowego. – Sąd podzielił uzasadnienie sądu rejonowego, stwierdzając, iż zarówno przesłanka ogólna, jak i przesłanka szczególna – obawa matactwa, czyli obawa utrudniania postępowania poprzez nakłanianie do składania fałszywych zeznań świadków bądź wyjaśnień przez podejrzanych, została spełniona – powiedziała prok. Justyna Grzesiak.

Prokuratura

Zawieszone zostało śledztwo ws. lekarza z Braniewa

Prokuratura Okręgowa w Elblągu bezterminowo zawiesiła śledztwo dotyczące rozliczeń ze szpitalem w Braniewie chirurga, który według dotychczasowych ustaleń miał wykazywać, że pracował w tej placówce 72 godziny w ciągu doby. Zarabiał 1,8 mln zł rocznie. Śledczy czekają teraz na opinię biegłego.

Kraków

Tymczasowy areszt za kibolski atak

28-letni napastnik, który w piątkowy wieczór (11 września) przed meczem Wisły Kraków z Jagiellonią Białystok ranił innego kibica, został doprowadzony w poniedziałek rano do sądu. Sąd zdecydował o zastosowaniu aresztu tymczasowego. W niedzielę mężczyzna usłyszał od prokuratora dwa zarzuty: usiłowania spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu oraz zarzut spowodowania uszczerbku na zdrowiu powyżej 7 dni.

FOT. ADAM JANKOWSKI

Myślę, że Putin (...) nie rozumie psychologii demokracji. Sądził, że nie ruszymy palcem, kiedy dokona inwazji. Ruszyliśmy i powoli zdajemy sobie sprawę z zagrożenia.

RADOSŁAW SIKORSKI
minister spraw zagranicznych

eprasa.pl cdde04d2dd

UKRAINA

Prokurator generalny Ukrainy doniósł na szefa służby antykorupcyjnej i uciekł za granicę

Grzegorz Kuczyński

Poniedziałek zaczął się na Ukrainie od nowej burzy politycznej. Prokurator generalny Rusłan Krawczenko ogłosił, że podpisał zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez szefa antykorupcyjnej służby NABU, po czym opuścił Ukrainę.

FOT. UKRINFORM/EAST NEWS

Rusłan Krawczenko objął funkcję prokuratora generalnego Ukrainy w czerwcu 2025 roku

Prezydent Wołodymyr Zełenski wezwał Radę Najwyższą do niezwłocznego przegłosowania dymisji Krawczenki ze stanowiska prokuratora generalnego. Cała afera ma związek z prowadzoną przez organy antykorupcyjne sprawą o kryptonimie „Kartagina", dotyczącą nieprawidłowości wśród wysokich rangą urzędników Prokuratury Generalnej.

Krawczenko przekroczył granicę z Polską o godz. 2.30 w nocy służbowym samochodem – podał dziennikarz „Ukraińskiej Prawdy", powołując się na źródła w organach ścigania. Prokurator wykorzystał podróż służbową na Litwę jako pretekst do wyjazdu. Dwa dni wcześniej Ukrainę opuściła żona prokuratora generalnego.

Krawczenko potwierdził, że wyjechał z Ukrainy, i oświadczył, że jest to „delegacja zagraniczna". Prokurator generalny twierdzi, że w ramach swojej „delegacji" zaplanował szereg spotkań, podczas których zamierza „poinformować międzynarodowych partnerów o rzeczywistej sytuacji w systemie organów antykorupcyjnych, oznakach koncentracji wpływów pozostających poza ich kontrolą, a także o stanie praworządności i instytucji demokratycznych na Ukrainie".

Krawczenko oskarża

Prokurator generalny, który 8 września złożył rezygnację, ogłosił, że podpisał zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez dyrektora NABU Semena Krywonosa. W nagraniu wideo opublikowanym o godz. 8.00 w poniedziałek Krawczenko twierdzi, że podczas operacji „Kartagina" i przeszukań w prokuraturze generalnej organy antykorupcyjne rzekomo uzyskały dostęp do materiałów zastrzeżonych, a część dokumentów została skopiowana i skradziona.

„Tak zwana operacja «Kartagina» była skierowana nie tylko przeciwko mnie; jej prawdziwym celem było uzyskanie dostępu do materiałów postępowań karnych dotyczących kierownictwa i pracowników NABU oraz SAP, a następnie usunięcie prokuratora generalnego i wstrzymanie podejmowania decyzji proceduralnych. W ramach tych spraw NABU i SAP podczas przeszukań weszły w posiadanie materiałów objętych tajemnicą. Część dokumentów została skopiowana i skradziona" – oświadczył Krawczenko.

Krawczenko dodał, że wcześniej przed podjęciem decyzji „politycznie" powstrzymywał go Zełenski. Ponadto, według prokuratora generalnego, „powstrzymywały" go również NABU i SAP – „oferując mu nietykalność w zamian za odmowę przyjęcia zarzutu".

Szybka reakcja Zełenskiego

Źródło z Biura Prezydenta poinformowało portal NV.ua, że działania Krawczenki nie mają sensu i zostaną cofnięte, „a on sam usłyszał to od prezydenta". W Biurze Prezydenta oświadczono, że inicjatywa Krawczenki dotycząca podpisania zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez szefa NABU była jego „osobistą inicjatywą". – On oszalał – tak powiedział jeden z rozmówców agencji RBK-Ukraina.

Zełenski szybko zareagował na oświadczenie Krawczenki i wezwał parlament do głosowania za dymisją prokuratora generalnego. „Ten prokurator generalny ma tylko jedną drogę: odwołanie ze stanowiska. Właśnie to mu powiedziałem. Ukraina widziała wszystkie powody. Jeśli uważa to za presję polityczną, niech tak to nazwie. Proszę parlamentarzystów o niezwłoczne poparcie tego odwołania" – czytamy w oświadczeniu prezydenta.

Głosowanie w sprawie dymisji prokuratora generalnego odbędzie się dziś.

Co na to organy antykorupcyjne?

NABU i SAP (specjalna prokuratura antykorupcyjna) oświadczyły, że traktują wypowiedzi Krawczenki jako kontynuację ataku na organy antykorupcyjne. Dodały, że nie wycofały się z żadnych postępowań karnych, o których mowa w oświadczeniach prokuratora generalnego. Podkreślono tam, że oświadczenia prokuratora generalnego, który niedawno złożył rezygnację, mają obecnie charakter publiczny, a nie procesowy. Dyrektor NABU Krywonos oświadczył, że Prokuratura Generalna nie postawiła mu jeszcze zarzutów, i nazwał sprawę przeciwko niemu sfabrykowaną.

Sprawa „Kartagina"

4 września 2026 roku NABU i SAP ogłosiły operację specjalną „Kartagina" mającą na celu zdemaskowanie organizacji przestępczej, która – według wersji śledztwa – kryła oszukańcze call centers i legalizowała środki uzyskane nielegalnie. Kluczową postacią w tej sprawie stał się urzędnik Prokuratury Generalnej Serhij Kropywa (ps. Kanclerz) – zastępca szefa Departamentu Współpracy Międzynarodowej Prokuratury Generalnej.

NIEMCY

Wybory samorządowe w Dolnej Saksonii. Rośnie poparcie dla AfD

oprac. Anna Nagel

Chadecka CDU wygrała wybory samorządowe w Dolnej Saksonii w Niemczech, zdobywając 27,2 proc. głosów – wynika ze wstępnych rezultatów. Obserwatorzy zwracają uwagę na wynik prawicowo-populistycznej AfD, która zajęła trzecie miejsce, ale z poparciem ponad trzy razy większym niż w poprzednich wyborach.

W wyborach władz lokalnych, w tym burmistrzów i rad gmin, w landzie na północnym zachodzie Niemiec drugie miejsce zajęli socjaldemokraci z SPD (24,6 proc.), a trzecie – AfD (15,9 proc.). Na kolejnych pozycjach uplasowali się: Zieloni (14,1 proc.), Lewica (6 proc.) oraz liberalna FDP (3,7 proc.).

Frekwencja wyborcza wyniosła 64,6 proc. i była wyższa niż w poprzednich wyborach samorządowych sprzed pięciu lat, kiedy zagłosowało 57 proc. uprawnionych do tego obywateli.

Obserwatorzy zwracają uwagę na wzrost popularności AfD. W wyborach samorządowych w Dolnej Saksonii w 2021 roku antyestablishmentowe ugrupowanie uzyskało 4,6 proc. głosów. W tym roku więcej niż potroiło swój wynik.

W niedzielę 20 września w Niemczech odbędą się wybory do parlamentów krajów związkowych Berlin oraz Meklemburgia-Pomorze Przednie. Ze szczególną uwagą obserwowane będą rezultaty CDU kanclerza Niemiec Friedricha Merza, który mierzy się z kryzysem zaufania.

PAP

REAKCJE NA ROSYJSKI ATAK

Celem rosyjskiego ataku jest zastraszenie Zachodu

oprac. Anna Nagel

Szefowa dyplomacji UE Kaja Kallas powiedziała w poniedziałek, że celem rosyjskiego ataku na zachodnią Ukrainę, tuż przy granicy z Polską, było zastraszenie państw Zachodu, aby przestały okazywać wsparcie Kijowowi.

– Jasne jest, że ma to na celu odstraszenie państw zachodnich od wspierania Ukrainy i od udawania się tam, by okazać to poparcie. Taki był zamysł – to był wyraźny sygnał skierowany do świata zachodniego – powiedziała Kallas, pytana przez dziennikarzy o atak na zachodnią Ukrainę.

Jak dodała, Zachód powinien pokazać, że się nie boi, wzmacniając swoją pomoc dla Ukrainy.

– Musimy sobie zadać pytanie, jakie wnioski z tego płyną. Moim zdaniem powinniśmy postąpić dokładnie odwrotnie. Powinniśmy pokazać, że wspieramy Ukrainę i nie damy się zastraszyć, bo w przeciwnym razie Rosja osiągnie swój cel, którym jest podporządkowanie sobie Ukrainy, a nie jest to jej cel ostateczny, bo ten jest znacznie szerszy – zaznaczyła wysoka przedstawicielka UE ds. zagranicznych i obronnych.

Podobnie rosyjski atak ocenia szef MSZ Francji. Jean-Noel Barrot powiedział w poniedziałek, że rosyjski ostrzał pociągu w pobliżu granicy Ukrainy z Polską ma na celu zastraszenie i podzielenie krajów europejskich. Barrot podkreślił, że do ataku doszło „w czasie, gdy Ukraina była gospodarzem dużego forum wsparcia gospodarczego, w którym uczestniczyła duża liczba przedstawicieli biznesu i dyplomatów z całego świata, a zwłaszcza z Europy".

Z kolei szef MSZ Włoch, wicepremier Antonio Tajani ocenił, że atak drona na pociąg tuż przy granicy z Polską to kolejny przykład rosyjskiej prowokacji. Jak stwierdził w wywiadzie radiowym dla stacji Radio 24, to także sygnał ze strony Moskwy, by Zachód przestał pomagać Ukrainie.

– Oczywiście Rosja wysyła sygnały, dopuszcza się prowokacji, testuje reakcje Zachodu – dodał Tajani. Wyraził opinię, że „w tym przypadku należy być zawsze stanowczym, bo Rosja nie może kontynuować tej agresji".

Jednocześnie włoski wicepremier zaznaczył, że nie należy też stracić „zdolności" do „mediacji, dialogu".

– Z całą pewnością nie damy się zastraszyć, ale jesteśmy zwolennikami silnej akcji na rzecz pokoju i mamy nadzieję, że uda się zorganizować rozmowy między (Władimirem) Putinem i (Wołodymyrem) Zełenskim, może przy mediacji amerykańskiej, a także, oby, ze strony Indii, Chin – podkreślił. PAP

eprasa.pl cdde04d2dd

PRZEPISY

Miała być wielka zmiana, jest okres przejściowy

Obowiązujące obecnie Warunki techniczne, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie formalnie wygasają 20 września, a nowe są jeszcze procedowane. Przed nami okres przejściowy

Katarzyna Laszczak

Warunki techniczne, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (WT) to rozporządzenie wykonawcze do Prawa budowlanego, które określa szczegółowe wymagania dotyczące projektowania, budowy, przebudowy i użytkowania budynków.

FOT. ADM WOJNAR

20 września miały wejść w życie nowe przepisy

Jest to jeden z podstawowych zbiorów przepisów, które musi uwzględnić inwestor i projektant jeszcze przed rozpoczęciem budowy. Od ich spełnienia zależy możliwość uzyskania pozwolenia na budowę lub skutecznego zgłoszenia inwestycji.

Przepisy te regulują m.in. usytuowanie obiektów na działce, kwestie bezpieczeństwa konstrukcji, efektywności energetycznej, ochrony przeciwpożarowej, izolacyjności, wymagań higienicznych i zdrowotnych bydynków, oraz instalacji.

Obecnie obowiązujące rozporządzenie wydano w 2002 roku, z tym że obejmowało ono przepisy wprowadzane w kolejnych latach: 2014, 2017 i 2021. Dotyczyły one przede wszystkim izolacyjności termicznej przegród i efektywności energetycznej budynków. Standard wprowadzony w 2021 r. obowiązuje do dziś, dlatego mówi się o Warunkach technicznych 2021 (WT 2021).

Ponadto w 2024 r. wprowadzono dwie nowelizacje, które dotyczyły przede wszystkim budownictwa wielorodzinnego.

Inwestorzy obudzą się w nowej rzeczywistości

Obecne przepisy obowiązują do tylko 19 września 2026 r. Ministerstwo przygotowuje całkowicie nowe rozporządzenie, które ma zastąpić to z 2002 r. Okazuje się jednak, że 20 września inwestorzy niezupełnie obudzą się w nowej rzeczywistości, bo nowego rozporządzenia nie ma – Projekt rozporządzenia Ministra Finansów i Gospodarki w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie oraz warunków technicznych użytkowania budynków mieszkalnych jest na etapie notyfikacji.

Jednak to nie oznacza, że inwestorzy mają funkcjonować w próżni, wprowadzono bowiem przepisy przejściowe. Najważniejszą informacją jest to, że od 20 września przez kolejne 18 miesięcy można korzystać ze „starych" Warunków technicznych.

Co to dokładnie oznacza, dla portalu e-budownictwo.pl, wyjaśnia adwokat Katarzyna Gabrysiak.

– Przedłużenie możliwości stosowania dotychczasowych przepisów techniczno-budowlanych o kolejne 18 miesięcy jest przede wszystkim rozwiązaniem, które ma zapewnić ciągłość procesu inwestycyjnego. Jeszcze niedawno branża obawiała się, że po 19 września 2026 roku może dojść do sytuacji, w której obecne warunki techniczne przestaną obowiązywać, a nowe przepisy nie będą jeszcze gotowe lub ich ostateczny kształt pozostanie niepewny. Taki stan mógłby wywołać poważne problemy zarówno dla inwestorów, jak i projektantów oraz organów administracji.

Dodatkowy czas

Wprowadzona nowelizacja daje rynkowi dodatkowy czas i pozwala uniknąć sytuacji, w której rozpoczęte lub przygotowywane inwestycje musiałyby być nagle dostosowywane do zupełnie nowych regulacji – mówi adw. Katarzyna Gabrysiak.

Jedną z najważniejszych kwestii jest to, czy i jak zmiana przepisów wpłynie na inwestycje, na które wydano już pozwolenie na budowę.

– Dla inwestorów, którzy posiadają już pozwolenie na budowę i realizują inwestycję, zmiana przede wszystkim eliminuje ryzyko powstania wątpliwości dotyczących podstaw prawnych, według których inwestycja powinna być kontynuowana. Co do zasady proces inwestycyjny prowadzony na podstawie uzyskanego pozwolenia na budowę nie powinien zostać automatycznie zakłócony przez późniejszą zmianę przepisów techniczno-budowlanych, ponieważ inwestor realizuje inwestycję zgodnie z zatwierdzonym projektem i decyzją administracyjną. Zmiana przepisów nie oznacza zatem, że wszystkie realizowane inwestycje muszą zostać automatycznie dostosowane do nowych wymagań, co byłoby nie tylko kosztowne, ale w wielu przypadkach również technicznie niemożliwe. Wydłużenie okresu stosowania dotychczasowych przepisów dodatkowo ogranicza ryzyko sporów interpretacyjnych w tym zakresie – wyjaśnia Katarzyna Gabrysiak.

Jednak komplikacje mogą pojawić się w momencie, gdy do projektu zostaną wprowadzone istotne zmiany lub będzie konieczne uzyskanie nowego pozwolenia.

– Inaczej może wyglądać sytuacja inwestycji, w których konieczne będą istotne zmiany projektu lub uzyskanie nowej decyzji administracyjnej. W takich przypadkach każdorazowo trzeba będzie sprawdzić, które przepisy znajdują zastosowanie i na jakim etapie znajduje się proces inwestycyjny – dodaje adwokat.

Zapowiadany od dawna termin wprowadzenia nowych przepisów oznaczał presję na inwestorów. Jeśli chcieli budować zgodnie z Warunkami technicznymi 2021, musieli złożyć wniosek o pozwolenie na budowę lub dokonać zgłoszenia przed 19 września. Obecnie nie ma takiej potrzeby.

W okresie przejściowym, czyli przez najbliższe 18 miesięcy, inwestorzy będą mieli wybór, zgodnie z jakimi przepisami chcą budować. Warunkiem jest złożenie organowi prowadzącemu postępowanie oświadczenia inwestora o stosowaniu tych przepisów.

REKLAMA
0011574642

MIESZKANIA GOTOWE DO ODBIORU

NAWET
43 000 PLN
RABATU
NA WYBRANE MIESZKANIA
DOM-BUD®

eprasa.pl cdde04d2dd

STREFA BIZNESU

DOLAR AMERYKAŃSKI (1 USD)	EURO (1 EUR)	FRANK SZWAJCARSKI (1 CHF)	FUNT SZTERLING (1 GBP)	JEN (100 JPY)
3,76	4,33	4,59	5,07	2,43

DANE WG NBP Z DNIA 14.09.2026, G. 12:00

FIRMA

AI nie czeka, aż będziemy gotowi. Firmy mają gigantyczny problem

Firmy coraz chętniej sięgają po rozwiązania oparte na sztucznej inteligencji, ale tempo zmian technologicznych wyprzedza procedury, regulacje i kompetencje organizacji

Maciej Badowski

– Sama technologia stanowi niewielką barierę. Zdecydowanie istotniejsze są umiejętności jej wykorzystania – komentuje dla Strefy Biznesu dr hab. Andrzej Wodecki, prof. PW. To właśnie wokół tych kompetencji koncentrują się dziś największe wyzwania biznesu.

Technologia jest dostępna. Problemem jest jej wykorzystanie

Choć wokół sztucznej inteligencji wciąż narasta atmosfera technologicznej rewolucji, coraz więcej ekspertów zwraca uwagę, że sam dostęp do narzędzi przestaje być istotną barierą. Wiele rozwiązań AI jest już dostępnych jako element wykorzystywanego przez firmy oprogramowania lub może zostać wdrożonych stosunkowo niewielkim kosztem.

Jak komentuje dla Strefy Biznesu dr hab. Andrzej Wodecki, prof. Politechniki Warszawskiej i opiekun merytoryczny MBA AI Digital Transformation w Szkole Biznesu PW, organizacje nie powinny skupiać się na samych narzędziach, lecz na sposobach ich wykorzystania.

– Sama technologia stanowi niewielką barierę. Zdecydowanie istotniejsze są umiejętności jej wykorzystania oraz profesjonalnego uruchomienia produkcyjnego z uwzględnieniem aspektów bezpieczeństwa, wydajności i zgodności regulacyjnej – wskazuje ekspert.

Jego zdaniem firmy zainteresowane wykorzystaniem AI powinny przede wszystkim koncentrować się na biznesowym uzasadnieniu projektów i już na etapie planowania uwzględniać regulacje takie jak AI Act, prowadzić profesjonalne eksperymenty oceniające efekty wdrożeń, a następnie zadbać o ich produkcyjne uruchomienie zgodne z obowiązującymi wymogami.

AI weszła do firm szybciej niż procedury

Eksperci nie mają wątpliwości, że rozwój sztucznej inteligencji wyprzedził zarówno procesy legislacyjne, jak i wewnętrzne regulacje przedsiębiorstw. Patrycja Strzelecka, dyrektor zarządzająca CashDirector, zwraca nam uwagę na fakt, iż technologia zaczęła funkcjonować w codziennej pracy, zanim wiele organizacji zdążyło określić zasady jej stosowania.

– AI nie czeka, aż będziemy gotowi. W wielu firmach technologia weszła do codziennej pracy szybciej niż procedury bezpieczeństwa – podkreśla.

Jej zdaniem pracownicy sięgają po narzędzia AI przede wszystkim dlatego, że chcą wykonywać swoje obowiązki szybciej i efektywniej. Często dzieje się to jednak jeszcze przed ustaleniem zasad dotyczących zakresu wykorzystywanych danych, odpowiedzialności za proces czy dopuszczonych narzędzi.

Podobne obserwacje przedstawia nam Rafał Nowak z Projektu Biznes zrzeszonego w OSCBR. Jak zauważa, firmy szybciej nauczyły się wdrażać rozwiązania AI niż tworzyć reguły ich bezpiecznego użytkowania. Pracownicy wykorzystują sztuczną inteligencję przy tworzeniu ofert, analiz, umów, odpowiedzi dla klientów czy podsumowań spotkań. Problem pojawia się wtedy, gdy odbywa się to za pośrednictwem prywatnych kont lub ogólnodostępnych aplikacji, bez świadomości tego, gdzie trafiają wprowadzane informacje i jak mogą zostać wykorzystane.

– Najczęściej nie wynika to ze złej woli. Pracownik chce wykonać zadanie szybciej, ale firma nie powiedziała mu, z jakich narzędzi może korzystać, jakich danych nie wolno wprowadzać i kiedy odpowiedź AI wymaga dodatkowej weryfikacji – zaznacza.

Według ekspertów samo szkolenie z obsługi konkretnego rozwiązania nie wystarcza. Potrzebne są proste, praktyczne zasady możliwe do zastosowania podczas codziennej pracy.

Shadow AI i utrata kontroli nad danymi

Coraz większym problemem staje się również zjawisko określane jako shadow AI, czyli korzystanie przez pracowników z narzędzi sztucznej inteligencji poza oficjalnymi procedurami firmy.

FOT. JOANNA URBANIEC

Firmy nie zawsze wiedzą, z jakich narzędzi AI korzystają ich pracownicy. Nieautoryzowane wykorzystanie modeli staje się jednym z wyzwań

Michał Kudelski, Head of Delivery Domain AI and Data w Billennium, ocenia, że w wielu organizacjach kontrola nad wykorzystaniem AI jest obecnie bardziej deklaratywna niż rzeczywista.

– Pracownicy sięgają po ogólnodostępne modele, ponieważ pozwalają im szybciej przygotować analizę, prezentację, fragment kodu, ofertę czy odpowiedź dla klienta. Z ich perspektywy jest to po prostu wygodne narzędzie zwiększające efektywność – wskazuje ekspert w komentarzu dla portalu strefabiznesu.pl.

Konsekwencje takiego działania mogą być jednak poważne. Organizacja często nie wie, z jakich narzędzi korzystają pracownicy, jakie dane do nich trafiają ani w jaki sposób weryfikowane są generowane odpowiedzi.

W efekcie do zewnętrznych modeli mogą trafiać dane klientów, informacje osobowe, dokumenty finansowe, fragmenty umów, kod źródłowy czy niepubliczne plany biznesowe. Dodatkowo pojawia się ryzyko wykorzystania błędnych lub nieaktualnych informacji.

Jak podkreśla Kudelski, szczególnie niebezpieczna jest sytuacja, w której organizacja nie potrafi odtworzyć całego procesu powstawania określonego materiału lub decyzji.

– Największym zagrożeniem nie jest pojedyncza pomyłka AI. Jest nim sytuacja, w której firma nie potrafi tej pomyłki wykryć, prześledzić jej źródła ani wskazać, kto odpowiadał za końcowy rezultat – ostrzega.

Potrzebne są kompetencje, odpowiedzialność i governance

Zdaniem ekspertów zagrożeniem nie jest sama technologia, lecz jej wykorzystanie bez odpowiednich zasad i kompetencji. Patrycja Strzelecka zwraca uwagę, że brak reguł korzystania z AI może być dla organizacji równie niebezpieczne, a w pewnych sytuacjach nawet groźniejsze niż klasyczny cyberatak.

– Za ochronę informacji klientów odpowiada firma, nie chatbot – podkreśla.

Na konieczność budowania kompetencji zarządczych wskazuje również dr hab. Marcin Jędrzejczyk, prof. UEK i dyrektor Krakowskiej Szkoły Biznesu UEK. Jak zauważa, organizacje już wykorzystują AI, choć nie zawsze dysponują odpowiednią dojrzałością organizacyjną pozwalającą skutecznie nią zarządzać.

Według niego największym problemem nie jest dziś brak kompetencji programistycznych, lecz niedostateczna umiejętność praktycznego wykorzystania AI, oceny jakości odpowiedzi modeli, ryzyk, zgodności oraz zwrotu z inwestycji.

– Przewagę będą więc budować nie podmioty posiadające najwięcej narzędzi, lecz te, które najlepiej połączą technologię z jakością decyzji menedżerskich i dojrzałością organizacyjną – podkreśla.

Podobnie sytuację ocenia dr Przemysław Sołdacki, CEO Amodit. Jego zdaniem AI rozwija się szybciej niż zdolność wielu organizacji do uporządkowania zasad jej wykorzystania, dlatego przedsiębiorstwa powinny już dziś przygotowywać się nie tylko na obecne możliwości tej technologii, ale również na jej kolejne generacje.

Jak zaznacza, niezależnie od kierunku rozwoju AI nie zmienią się potrzeby związane z bezpiecznym przechowywaniem danych, kontrolą procesów, audytowalnością decyzji oraz zgodnością z regulacjami.

To właśnie dlatego największym wyzwaniem staje się dziś nie brak technologii, lecz budowa procesów, które pozwolą wykorzystywać ją skutecznie, bezpiecznie i odpowiedzialnie.

eprasa.pl cdde04d2dd

PRAWO I PODATKI

Podwyżka wyniesie 144 złote. Pracodawcy dostaną po kieszeniach

Płaca minimalna w 2027 roku wzrośnie do kwoty 4950 złotych brutto (czyli do około 3704 zł netto) miesięcznie – według propozycji resortu pracy. Oznacza to wzrost o 144 zł brutto i 98 zł netto względem tegorocznej kwoty

Agnieszka Kamińska

W Polsce około 3 milionów osób pobiera płacę minimalną

FOT. ILUSTRACYJNE M.BUGAŁA/POLSKA PRESS

Dla przedsiębiorcy miesięczny koszt zatrudnienia jednego pracownika wzrośnie do około 5964 złotych. W Polsce w 2026 roku płacę minimalną pobiera około 3 mln osób.

4950 zł brutto – tyle wyniesie płaca minimalna w 2027 roku. To oznacza wzrost o 144 zł brutto i o 98 zł netto względem tego roku

Od 1 stycznia 2027 r. płaca minimalna będzie wynosiła 4950 zł brutto (czyli 3704 zł netto) miesięcznie. Oznacza to wzrost o 144 zł (około 98 zł netto) względem kwoty obowiązującej w 2026 r. Na razie jest to jeszcze propozycja, którą Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej przedstawiło rządowi.

Związkowcy proponowali podwyżkę płacy minimalnej do kwoty 5200 zł brutto. Przedsiębiorcy poparli rządową propozycję

W Radzie Dialogu Społecznego, co jest już wieloletnią normą, nie udało się osiągnąć porozumienia w sprawie wysokości płacy minimalnej na kolejny rok. Dlatego to Rada Ministrów ustali tę kwotę w drodze rozporządzenia i ma na to czas do 15 września. Organizacje pracodawców poparły rządową propozycję, ale związki zawodowe opowiedziały się za wyższym wzrostem płacy minimalnej.

„Strona związkowa przedstawiła wspólne stanowisko trzech reprezentatywnych central związkowych, proponując minimalne wynagrodzenie za pracę w wysokości 5200 zł brutto, co oznaczałoby wzrost o 8,2 proc., czyli 394 zł brutto w odniesieniu do minimalnego wynagrodzenia za pracę obowiązującego w 2026 roku. Organizacje pracodawców jednogłośnie poparły rządową propozycję wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w wysokości 4950 zł" – czytamy w Ocenie Skutków Regulacji.

Podstawą do ustalenia płacy minimalnej na przyszły rok zawsze jest przeciętne wynagrodzenie w pierwszym kwartale danego roku. GUS podał, że przeciętna pensja w pierwszych trzech miesiącach 2026 r. wyniosła 9 562,88 zł brutto. Do kalkulacji wykorzystuje się też m.in. prognozowaną inflację oraz realny wzrost gospodarczy. Płaca minimalna musi wzrosnąć w stopniu co najmniej równym prognozowanemu wskaźnikowi cen. Do tego, jeśli płaca minimalna jest niższa niż połowa średniej krajowej, w wyliczeniach uwzględnia się też część realnego wzrostu gospodarczego.

Relacja proponowanego minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2027 roku do prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia (10 033 zł) wynosi 49,3%

„Wysokość minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2026 r. (4806 zł), od której obliczana jest wysokość przeciętnego minimalnego wynagrodzenia za pracę na 2027 r., jest wyższa niż połowa (50,3%) przeciętnego wynagrodzenia w I kwartale 2026 r. (9562,88 zł), w związku z tym przy obliczaniu ustawowego minimum w 2027 r. nie uwzględniono 2/3 prognozowanego realnego przyrostu PKB. Relacja proponowanego minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2027 r. (4950 zł) do prognozowanego na 2027 r. przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej (10 033 zł) wynosi 49,3%. Dzięki wzrostowi minimalnego wynagrodzenia za pracę zostanie zachowana siła nabywcza dochodów pracowników otrzymujących najniższe wynagrodzenia" – czytamy w projecie rozporządzenia.

Przedstawiciele pracodawców już kilka miesięcy temu prognozowali, że przyszłoroczna płaca minimalna nie przekroczy 5000 zł brutto.

– Zakładam, że średnie wynagrodzenie w przyszłym roku wyniesie około 10 000 zł, a mediana płac 8000 zł, więc minimum w tym ujęciu wyniosłoby 5000 zł lub 4800 zł brutto. W tym zestawieniu kwota wynikająca z polskiej ustawy, o ile nie zostanie dodatkowo podniesiona z powodów politycznych, po raz pierwszy od kilku lat znajdzie się w przedziale wyznaczonym punktami odniesienia. Nawet wtedy relacja płacy minimalnej do średniej i mediany pozostanie powyżej większości państw Unii Europejskiej. Uwzględniając poziom cen w Polsce, nasze minimum jest siódmym największym spośród 27 państw Unii. Przed nami są tylko Niemcy, Francja, Irlandia i kraje Beneluksu – zaznaczał Kamil Sobolewski, główny ekonomista Pracodawców RP.

Przypomnijmy też, że Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej początkowo postulowało wyższy poziom minimalnego wynagrodzenia – wskazywało kwotę 4986 zł brutto. Resort finansów prezentował bardziej powściągliwe stanowisko i opowiadał się za kwotą 4926,15 zł.

Podwyższenie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę do kwoty 4950 zł spowoduje wzrost wydatków budżetu państwa w 2027 roku o ok. 424,7 mln zł w skali roku, z tytułu finansowania niektórych wynagrodzeń, składek i świadczeń, których wysokość relacjonowana jest do wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę, z tego:

- składki na ubezpieczenia społeczne osób duchownych (około 8,5 mln zł);
- składki na ubezpieczenie emerytalne osób sprawujących osobistą opiekę nad dzieckiem (ok. 0,3 mln zł);
- składki na ubezpieczenie emerytalne i rentowe osób przebywających na urlopach wychowawczych (ok. 2,0 mln zł);
- wynagrodzenia za pracę skazanych (ok. 8,7 mln zł);
- składki na ubezpieczenie zdrowotne za strażaków Państwowej Straży Pożarnej w służbie kandydackiej (ok. 0,1 mln zł);
- składki na ubezpieczenie zdrowotne za funkcjonariuszy Służby Więziennej w służbie kandydackiej (ok. 0,03 mln zł);
- składki na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe oraz na ubezpieczenie zdrowotne osób wykonujących pracę na podstawie umowy uaktywniającej (ok. 1,6 mln zł);
- świadczenia pielęgnacyjne wraz ze składkami emerytalno-rentowymi, zdrowotnymi oraz kosztami obsługi (ok. 403,5 mln zł).

Kwota 424,7 mln zł nie obejmuje 14,6 mln zł przeznaczonych na sfinansowanie wzrostu wynagrodzeń pracowników sfery budżetowej zarabiających poniżej kwoty 4950 zł.

Całkowity miesięczny koszt zatrudnienia pracownika dla przedsiębiorcy wyniesie około 5964 zł

Podwyżka płacy minimalnej w 2027 roku do 4950 zł brutto, a minimalnej stawki godzinowej do 32,30 zł, będzie kosztować duże firmy ponad 320 mln zł, a małe i średnie ponad 2,9 mld zł rocznie – wyliczyło MRPiPS. Obywatele mają zyskać około 2,2 mld zł. W Polsce w 2026 roku płacę minimalną pobiera około 3 milionów osób.

Podwyżka oznacza też, że całkowity miesięczny koszt zatrudnienia pracownika dla przedsiębiorcy wyniesie około 5964 zł.

W ciągu ostatnich 10 lat minimalne wynagrodzenie za pracę wzrosło o 3056 zł – z 1750 zł w 2015 roku. Największy wzrost wystąpił w 2023 i 2024 roku, kiedy kwotę tę podwyższano dwukrotnie w ciągu roku. Wynikało to z przepisów ustawowych, które mówią, że jeżeli prognozowany na następny rok wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem wynosi co najmniej 105 proc., ustala się dwa terminy zmiany wysokości minimalnego wynagrodzenia oraz wysokości minimalnej stawki godzinowej: od 1 stycznia i od 1 lipca.

eprasa.pl cdde04d2dd

PROGRAMOWO

G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Daria wraca ze szpitala z nowo narodzoną córeczką, jednak codzienność z noworodkiem szybko okazuje się większym wyzwaniem, niż się spodziewała. Daria czuje, że ją to przerasta i prosi Krzystofa o ratunek. Tymczasem w szpitalu lekarze walczą o życie pacjentki z podejrzeniem zawału. Kaja, po nocy spędzonej z Wiktorem, nie potrafi odnaleźć się w nowej sytuacji. Wypisana do domu Sabina obawia się samotności, a pozornie błahy przypadek młodej kobiety prowadzi do odkrycia poważnego problemu zdrowotnego u jej przyjaciółki.

G. 16:55

Gliniarze Śląsk

Polsat

W Dąbrowie Górniczej właściciel firmy windykacyjnej zostaje napadnięty. Sprawcy ciężko ranią mężczyznę i uciekają z miejsca zdarzenia. Gutek oraz Igor Kowalski szybko trafiają na ślad samochodu napastników i zatrzymują jednego ze nich. Podejrzanym staje się sąsiad, z którym ofiara miała spór. Kiedy jednak biznesmen umiera w szpitalu, policjanci odkrywają, że zabójstwo mógł zlecić ktoś inny. Igor kontynuuje prywatne śledztwo i zbliża się do Mitręgi.

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Julka – po dwóch tygodniach odwyku – za zgodą terapeuty wraca do szkoły. Ania się martwi, ale Igor jest pełen wiary. Tymczasem Nowakówna nawet nie wchodzi do szkoły, tylko idzie prosto do dilera. Kiedy ojciec przywozi ją do domu, jest pod wpływem. Żona Gwiazdy znika. Biznesmen boi się, że ją porwano. Okazuje się, że Marcelina przeprowadza wywiad z... Brzozowskim! Prorektor przed kamerami przyznaje się do wszystkiego. W tym czasie policja aresztuje Jana Rybę a Sandra jak niepyszna wynosi się z redakcji. Danuta przeprasza męża i tłumaczy mu całą sytuację. Janusz również chce Markowi wszystko wyjaśnić. Na spotkanie przychodzi z niczego nieświadomą Halinką! Teresa postanawia wcielić w życie pomysły – umawia się z mężem na randkę w hotelu. Przebrana w seksowny strój i różową perukę, leżąc w ponętnej pozie – czeka na Rafała.

G. 20:30

Felicita

TVP 1

Po kolacji u Giulii Zośka dzwoni do Ewki i postanawia wrócić do Polski. Oliwia przed wyjazdem spotyka się z Davide. Ich spotkanie kończy się pierwszym pocałunkiem. Zośka poznaje Stellę, babcię Marca, która mocno przeżywa rozwód wnuka. Po powrocie Zośka opowiada Jagodzie i Ewce o swoich odkryciach i wspólnie rozpoczynają poszukiwania dokumentów Kamila.

G. 20:50

M JAK MIŁOŚĆ

TVP 2

Kinga wyznaje Piotrowi, że wyczuła w piersi guzek. Od razu jadą do specjalisty na badania. Filarska trafia do szpitala wskutek upadku ze schodów. Bliźniaczki nagle uciekają z zajęć na basenie przekonane, że babcia miała wypadek z ich winy. Bogna znów wybiera się do Warszawy i zapowiada Mateuszowi, że może zostać nawet na całą noc. Zmienia zdanie, gdy widzi Mostowiaka z Majką. Jest przekonana, że jej wybranek kocha inną. Tymczasem Tomek wyznaje Majce, że chce być obecny w życiu syna – pytając ukochaną, czy jest w stanie to zaakceptować. Matylda umawia się na randkę z chłopakiem, którego poznała w sieci. Janek wspiera koleżankę i w imię przyjaźni jest gotów nawet zmienić się w jej stylistę, ochroniarza oraz fryzjera. Michał przedstawia bratu i studentom Jamesa Waltersa – amerykańskiego weterana z Afganistanu, który uratował mu życie.

G. 15:55

Gliniarze

Polsat

W salonie fryzjerskim dochodzi do tragedii. Jedna z pracownic zakładu zostaje brutalnie uduszona. Trop prowadzi policjantów do agresywnego klienta, ale napotykają poważną przeszkodę. Mężczyzna bowiem wydaje się mieć niepodważalne alibi. Śledztwo prowadzi policyjnych detektywów do szemranego towarzystwa z półświatka i... do bezwzględnych czyścicieli kamienic. To rodzi jeszcze więcej pytań... Czy funkcjonariuszom uda się ustalić, kto i dlaczego zabił spokojną fryzjerkę?

G. 21:50

Na sygnale

TVP 2

Doktor Lisicki jedzie z kolegami na wezwanie do wypadku w skateparku. Na miejscu okazuje się, że chodzi o zwichnięcie barku. Zespół doktora Banacha walczy za to o życie mężczyzny z zatorowością płucną, natomiast ekipa doktora Góry próbuje pomóc kobiecie z udarem. Dramat zaczyna się, gdy chorzy trafiają na SOR w Leśnej Górze. Doktor Górska musi podjąć trudną decyzję – oboje pacjenci potrzebują tego samego leku, a szpital ma dawkę tylko dla jednej osoby.

eprasa.pl cdde04d2dd

KRZYŻÓWKA NR 142

Poziomo:
3) amatorska lub sportowa hipika,
10) …-Zdrój, „Miasto Dzieci Świata”,
11) przeświadczenie o prawdziwości dogmatów,
12) wyszukana grzeczność, elegancja,
14) nadana nazwa, określenie,
15) wykonuje prace podwodne,
16) jednokółka na budowie,
19) 4-kołowy, odkryty pojazd konny na resorach,
23) Hans Christian, autor baśni „Dziewczynka z zapałkami”,
27) „Zaklęty …”, polski serial historyczny,
28) „… są wieczne”, film z agentem 007,
29) skrzydlaty „lekarz” drzew,
30) odgłos łamania chrustu,
33) ubogi jak mysz kościelna,
37) ptak z długą szyją,
38) świadomie wprowadza w błąd, szachraj,
39) noga sarny dla myśliwego,
40) szkocki instrument muzyczny,
41) współpracuje z okupantem.

Pionowo:
1) wysoki dostojnik kościelny,
2) ogół aktorów grający w sztuce,
3) imię córki inżyniera Karwowskiego,
4) dodatnia cecha charakteru,
5) prawy dopływ Rodanu,
6) … Davies, brytyjsko-polski historyk,
7) staropolskie względy, grzeczności,
8) granica działania, zasięg,
9) część widowni teatralnej,
13) znakomitość w danej dziedzinie,
17) góry w Ameryce Południowej,
18) warzywo podobne do karczocha,
20) kolekcja znaczków lub resoraków,
21) rząd świateł przed sceną,
22) piłkarski klub z Ostrawy,
24) przednia część statku,
25) żywnościowe w wojsku,
26) część okresu geologicznego,
30) „Holender …”, opera romantyczna Richarda Wagnera,
31) ulubione zajęcie dzieciaków,
32) kołek do robienia otworów w glebie,
34) owad pasożytniczy, np. pluskwa,
35) w orszaku pana młodego,
36) roślina oleista, kapusta abisyńska.

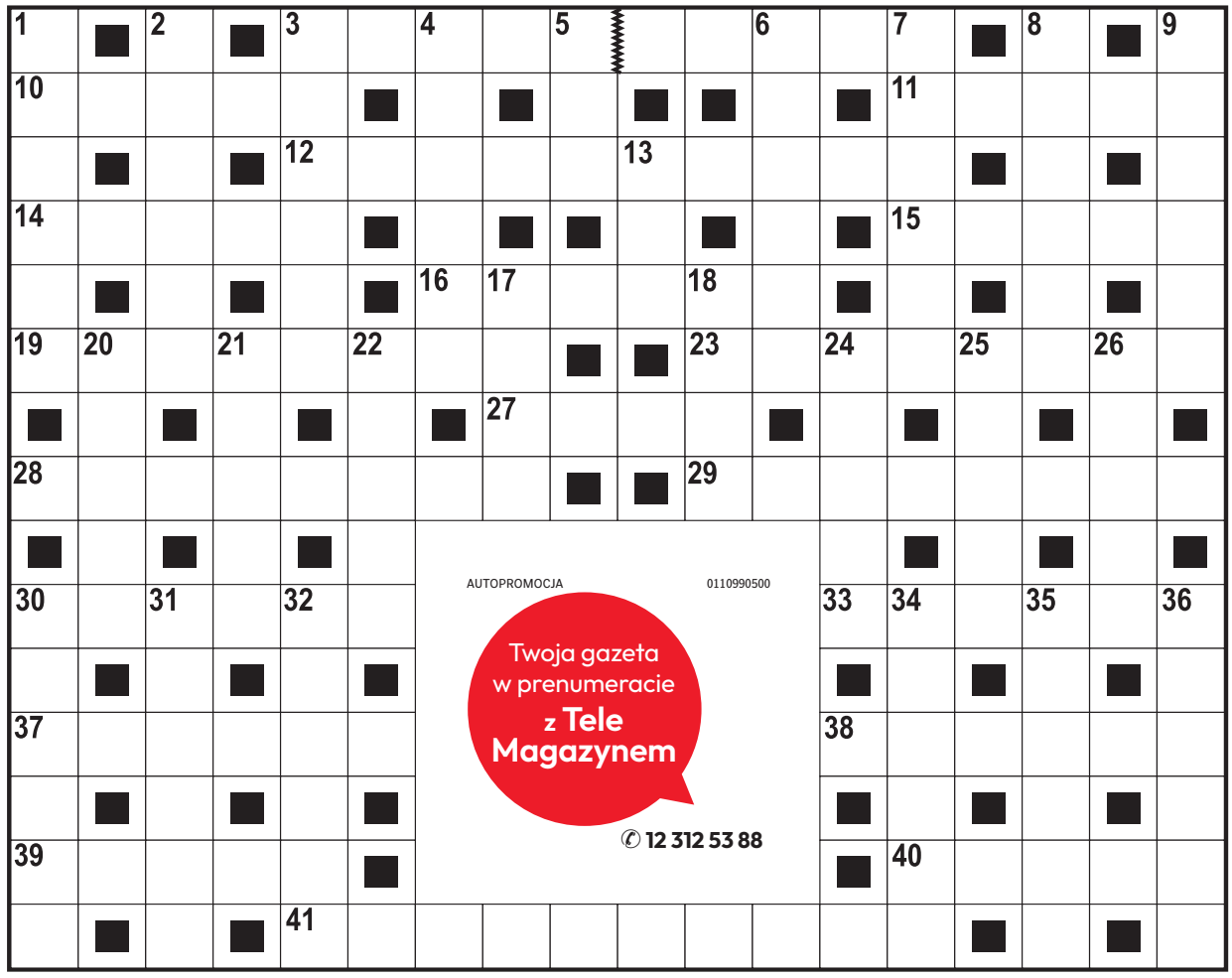

AUTOPROMOCJA 0110990500
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 12 312 53 88

ROZWIĄZANIE NR 141

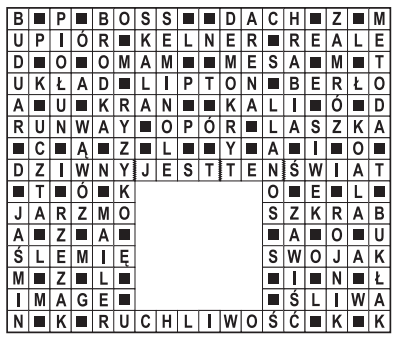

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

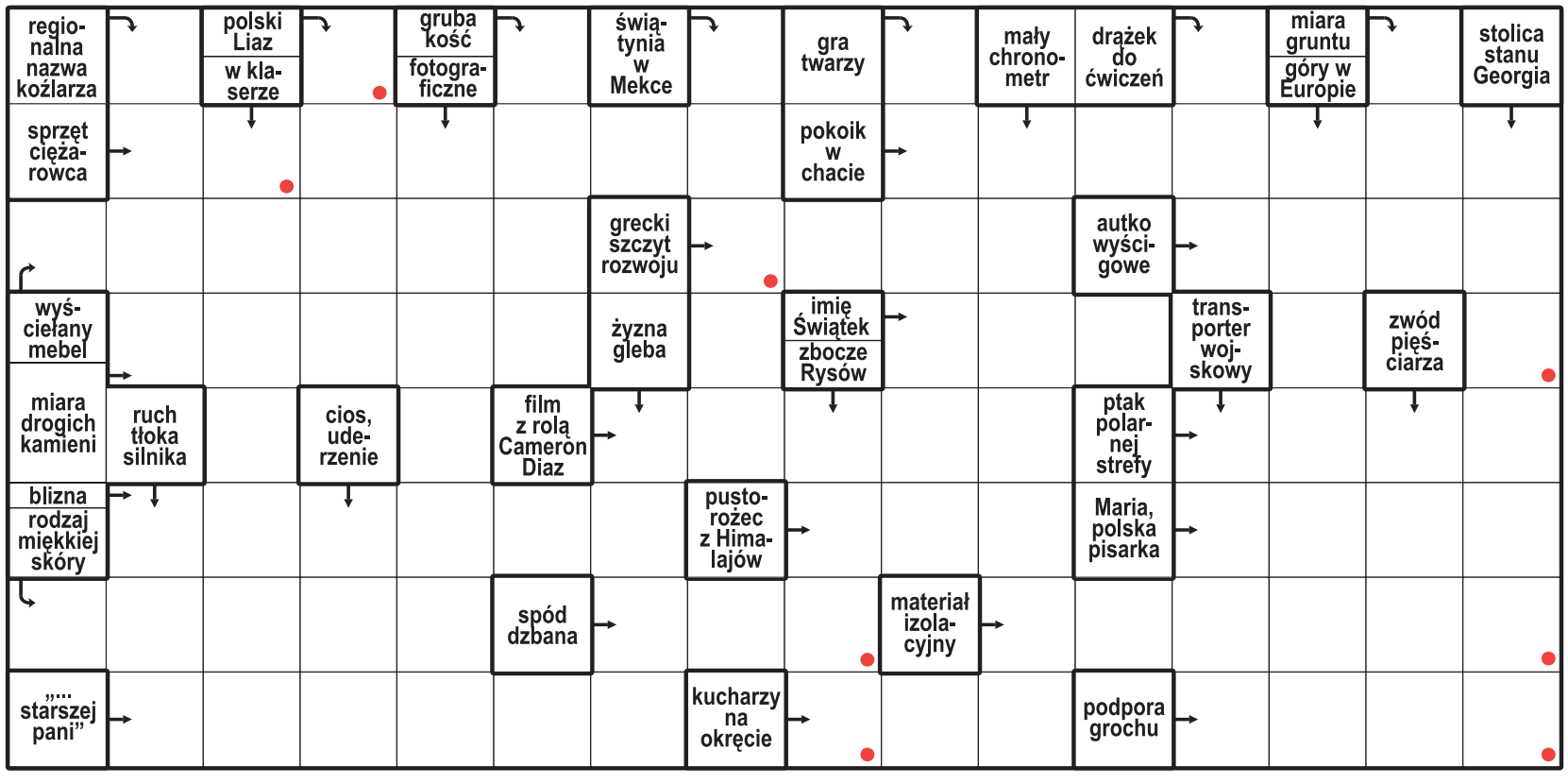

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: SZALOTKA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważna decyzja otworzy dziś nowe drzwi. Horoskop dzienny radzi zaufać intuicji i działać bez wahania.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojny rytm dnia sprzyja ważnym rozmowom. Horoskop na dziś radzi przy tym nie spieszyć się.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię ciekawa wiadomość. Horoskop dzienny na wtorek sugeruje otwartość na nowe pomysły i ludzi.

Byk (20.04 - 20.05)
Zadbaj o swoje potrzeby. Horoskop dzienny mówi, że chwila odpoczynku przywróci Ci energię.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś podpowiada, by wykorzystać to jak najlepiej.

Rak (22.06 - 22.07)
Drobny szczegół może wiele zmienić. Horoskop dzienny na wtorek sugeruje zaufać swojej precyzji.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia wróci do relacji. Horoskop dzienny wróży, że szczera rozmowa pomoże Ci zakończyć napięcie.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja podpowie Ci właściwe rozwiązanie. Horoskop na dziś radzi nie zdradzać jednak wszystkich planów.

Waga (23.09 - 22.10)
Nowa inspiracja doda Ci sił. Horoskop dzienny na wtorek sugeruje zaryzykować, ale wpierw wszystko przemyśleć.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Nietypowy pomysł może być strzałem w dziesiątkę. Horoskop dzienny radzi słuchać swojej kreatywności.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Ciepłe słowo poprawi Ci humor. Horoskop na dziś wróży, że możesz sobie pozwolić na więcej luzu.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Konsekwencja zacznie przynosić efekty. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że docenisz własną cierpliwość.

eprasa.pl cdde04d2dd

0011583395

Panu

Sebastianowi Kąckiemu

Prokuratorowi Prokuratury Okręgowej w Nowym Sączu

wyrazy głębokiego i szczerego współczucia
z powodu śmierci

Ojca

składają

prokuratorzy i pracownicy Prokuratury Okręgowej
i Prokuratur Rejonowych okręgu nowosądeckiego

REKLAMA 0011574728

KARAWAN GRUPA FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU

CAŁĄ DOBĘ
12 411 11 11
12 658 21 11
również w Niedziele i Święta

www.karawan.pl

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

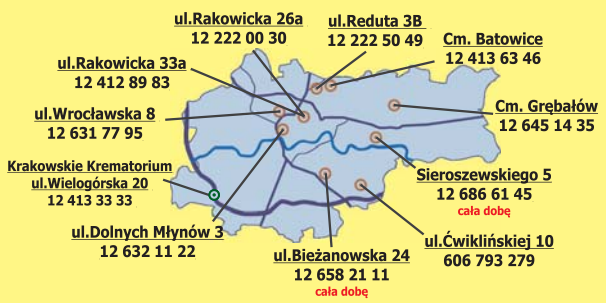

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

N.SĄCZ Zielona (koło WSB) pokój 1 lub 2-os. bez dzieci 700zł z med. 507153124

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

POGOTOWIE dekarsko-blacharskie! Naprawa i remont dachów. Likwidacja przecieków. Szybko i solidnie. Atrakcyjne ceny, darmowa wycena. Zadzwoń! Tel. 880-821-746

Turystyka

KRAJ - MORZE

ŁEBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

AUTOREKLAMA

Nekrologi

zamówisz tutaj:
12 6 888 444, 508 26 26 84
Kraków, ul. Zabłocie 43 A
reklama.krakow@polskapress.pl

REKLAMA 0011583807

INFORMACJA
Wójt Gminy Korzenna
działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. z 2026 r. poz. 399 z późn. zm.)
Informuje
o wywieszeniu w dniach od 8 września 2026 r. do 29 września 2026 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Korzennej oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Korzenna, wykazu nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Korzenna przeznaczonej do sprzedaży.
Szczegółowe informacje o przedmiotowej nieruchomości można uzyskać telefonicznie pod nr. 18 440 66 42 lub osobiście w Urzędzie Gminy Korzenna adres 33-322 Korzenna 325, Referat Rolnictwa i Ochrony Środowiska, pokój nr 113.

REKLAMA 0011583253

INFORMACJA

Zarząd Powiatu Limanowskiego
informuje,

że na tablicy ogłoszeń oraz na stronach internetowych Starostwa Powiatowego w Limanowej przy ul. J. Marka 9 na okres 21 dni tj. od dnia 14.09.2026 r. do dnia 5.10.2026 r. został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonej do najmu.
Przedmiot najmu stanowi lokal nr 013 z zapleczem socjalnym o powierzchni 32 m², znajdujący się na parterze budynku Starostwa Powiatowego w Limanowej.

REKLAMA 0011582822

WÓJT GMINY LIPNICA MUROWANA

zawiadamia,

że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Lipnicy Murowanej **został wywieszony wykaz nieruchomości** własności Gminy Lipnica Murowana **przeznaczonych do wynajęcia w trybie bezprzetargowym** (umowa najmu na okres do 3 lat), obejmujący **lokale użytkowe o pow. 22,70 m² oraz 62,00 m²** zlokalizowane w budynku wielofunkcyjnym nr 83 w Lipnicy Murowanej.

REKLAMA 0011583110

OBWIESZCZENIE STAROSTY NOWOSĄDECKIEGO

o wydaniu decyzji

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r., poz. 1691) oraz art. 11f ust. 3-5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. - o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311),

Starosta Nowosądecki zawiadamia, że na wniosek złożony przez Zarząd Powiatu Nowosądeckiego, który wpłynął do tut. urzędu w dniu 3 marca 2026 r. (korekta złożona w dniu 12 czerwca 2026 r.), **w dniu 9 września 2026 r. wydał decyzję nr 11/D/2026 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.:** „Rozbudowa drogi powiatowej DP nr 1549K w ramach zadania pn. **Rozbiórka istniejącego i budowa nowego mostu w ciągu drogi powiatowej nr 1549K w miejscowości Niskowa".**

Projektowana inwestycja planowana jest do realizacji w województwie małopolskim, w powiecie nowosądeckim, w jednostce ewid. Chełmiec, w obrębie ewid. Niskowa, na niżej wymienionych działkach ewidencyjnych:

1) **znajdujących się między liniami rozgraniczającymi drogę** (w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi - przed nawiasem podano nr działki, która powstanie w wyniku zatwierdzenia projektu podziału i będzie przeznaczona pod drogę, w nawiasie podano nr działki przed podziałem): **dz. ew. nr 593/4 (593/2), 656/1 (656), 657/1 (657);**
2) **znajdujących się w terenach wód płynących: dz. ew. nr 119;**
3) **znajdujących się w wyznaczonych terenach, dla których będzie ustalony obowiązek dokonania** (w odniesieniu do nieruchomości, które ulegają podziałowi - przed nawiasem podano numer działki, która powstaje w wyniku zatwierdzenia podziału i posiada dotychczasowe przeznaczenie, a jej część zostaje objęta ww. obowiązkiem, w nawiasie podano numer działki przed podziałem):
   a) rozbudowy innych dróg publicznych: dz. ew. nr 657/3 (657).

Decyzja zawiera rozstrzygnięcia w zakresie udzielenia zezwolenia na realizację ww. inwestycji drogowej, w tym w szczególności dotyczące:

1) Ustalenia lokalizacji drogi (określenia linii rozgraniczających teren planowanej inwestycji),
2) Zatwierdzenia podziału nieruchomości (linie rozgraniczające stanowią linie podziału nieruchomości),
3) Oznaczenia nieruchomości, które stają się własnością Powiatu Nowosądeckiego,
4) Zatwierdzenia projektu zagospodarowania terenu i projektu architektoniczno-budowlanego,
5) Określenia terminu wydania nieruchomości położonych w liniach rozgraniczających teren planowanej inwestycji.

Strony mogą zapoznać się z treścią ww. decyzji Starosty Nowosądeckiego. W tym celu należy skontaktować się z pracownikiem tut. urzędu pod numerem tel. (18) 41-41-853 od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-15.00.

Od ww. decyzji stronom przysługuje prawo wniesienia odwołania do Wojewody Małopolskiego za pośrednictwem Starosty Nowosądeckiego w terminie 14 dni od dnia doręczenia decyzji.

Odwołanie od decyzji powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie. W przypadku gdy odwołanie nie spełnia ww. wymogów, odwołujący zostanie wezwany do uzupełnienia odwołania, ze skutkiem pozostawienia odwołania bez rozpoznania w przypadku jego nieuzupełnienia.

W trakcie biegu ww. terminu strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania. Z dniem doręczenia tut. organowi oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna, a zatem nie może podlegać zaskarżeniu do WSA.

Doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. ukazania się obwieszczenia o wydaniu ww. decyzji Starosty Nowosądeckiego, zgodnie z art. 49 ustawy *Kodeks postępowania administracyjnego.*

REKLAMA 0011581094

Oświęcim, dnia 9.09.2026 r.

OGŁOSZENIE

Zarząd Międzyzakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej „Budowlanka" w Oświęcimiu z siedzibą przy ul. Bałandy 1 w Oświęcimiu ogłasza przetarg **w formie pisemnego konkursu ofert** na ustanowienie odrębnej własności lokali.
Wygranie przetargu uprawnia do zawarcia umowy notarialnej na ustanowienie odrębnej własności lokali.

Lp.	Adres lokalu mieszkalnego	Pow. użytk. w m², charakterystyka lokalu	Kwota wywoławcza	Uwagi
1.	Oświęcim Szarych Szeregów 14/5	35,37 m², I piętro	190.000,00 zł	bez obciążeń
2.	Oświęcim Nojego 10/45	38,80 m², XI piętro	135.000,00 zł	bez obciążeń

Oferty na ww. lokale mieszkalne należy składać **w zamkniętej kopercie z zaproponowaną kwotą ofertową** (wraz z załącznikami do regulaminu przetargu nr 1 i nr 2) w siedzibie Spółdzielni (adres jw.) w terminie **do dnia 30.09.2026 r. do godz. 14.00.**
Otwarcie kopert z ofertami nastąpi **w dniu 1.10.2026 r. o godz. 10.00** i **10.30.**
Osoby zainteresowane ustanowieniem odrębnej własności lokali mieszkalnych składające ofertę przetargową zobowiązane są do wpłaty wadium w wysokości 10% kwoty wywoławczej lokali.
Wpłaty wadium należy dokonać przed otwarciem ofert na wskazane konto Spółdzielni:
PKO 75 1020 2384 0000 9902 0009 0571.
Wyżej wymienione lokale można oglądać w dni robocze w godz. od 8.00 do 14.00, po wcześniejszym uzgodnieniu z Administracją Zasole, tel. 33 843 15 11 i Administracją Centrum, tel. 33 842 25 24.
Wszelkich dodatkowych informacji dotyczących ww. lokali mieszkalnych udziela Dział Członkowski Spółdzielni pod nr tel. 33 843 14 48 lub 531 110 265.
Zasady przeprowadzenia przetargu określa szczegółowo Regulamin Przetargu na ustanowienie odrębnej własności lokalu dostępny na stronie internetowej www.budowlankaoswiecim.pl oraz w siedzibie Spółdzielni. Każdy oferent winien zapoznać się z treścią Regulaminu.
Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie prawo do odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

Zarząd MSM „Budowlanka"

eprasa.pl cdde04d2dd

AMP FUTBOL

Wisła - drużyna, która nie ma sobie równych w Polsce od lat!

Bartosz Karcz

Wisła Kraków szósty raz z rzędu zdobyła mistrzostwo Polski w amp futbolu. To niesamowite, jak „Biała Gwiazda" zdominowała tę dyscyplinę sportu w Polsce.

FOT. JOANNA ŻMIJEWSKA/WISŁA KRAKÓW

Mistrzowska drużyna Wisły Kraków. „Biała Gwiazda" wygrała rozgrywki w amp futbolu w Polsce już szósty raz z rzędu

Rozgrywki o mistrzostwo Polski toczą się w naszym kraju rzutami. Co kilka tygodni ekstraklasa rozgrywa po prostu turnieje w innym miejscu, a wyniki meczów sumują się w tabeli. W miniony weekend do takiego kolejnego rzutu doszło w Rzeszowie. Turniej okazał się szczęśliwy dla Krakowian, którzy już przed jego startem mieli świadomość, że mogą już zagwarantować sobie kolejny mistrzowski tytuł. Tak też się stało.

Na początek rzeszowskiego turnieju przyszło Wiśle zagrać z Rekordem Bielsko-Biała. Wątpliwości, kto jest lepszy, nie było. „Biała Gwiazda" wygrała 5:1.

W niedzielę na wiślaków czekały już dwa mecze. Najpierw ze Śląskiem Wrocław, a następnie z Legią Warszawa. Oba były ważne, ale wygrana w pierwszym z nich mogła dać Wiśle właśnie możliwość przypieczętowania tytułu mistrzowskiego już w niedzielę. Już w 3 min meczu ze Śląskiem Olaf Tokarski dał „Białej Gwieździe" prowadzenie 1:0 strzałem z bliska.

W 17 min Krakowianie podwyższyli z rzutu karnego na 2:0. Zrobił to Kamil Grygiel, który uderzył w jeden róg, bramkarz rzucił się w drugi. Prowadzenie dwoma bramkami dawało Wiśle już większy spokój. Tuż przed przerwą kapitalnego gola, strzałem w samo okienko strzelił Ilyass Sbiyaa. W drugiej połowie Wisła bardzo skutecznie się broniła i „dowiozła" prowadzenie 2:1 do końcowego gwizdka. A to oznaczało, że mecz z Legią będzie decydujący o mistrzostwie Polski.

Wisła kropkę nad „i" postawiła w kapitalnym stylu. Ruszyła do ataków od samego początku. Wyglądało to tak, jakby błyskawicznie chciała załatwić sprawę. W 6 min po sprytnie rozegranym rzucie wolnym Omer Guleryuz dał Wiśle prowadzenie, a po nim już poszło...c W 16 min Omer Guleryuz kapitalnym strzałem z rzutu wolnego podwyższył na 2:0. Trzy minuty później Turek asystował przy golu Kamila Grygiela. A jeszcze przed przerwą na 4:0 wynik podwyższył Emanuele Padoan.

A w drugiej połowie strzeleckie popisy wiślaków trwały dalej. W 22 min na 5:0 trafił Krystian Kapłon. W 27 min było już 6:0 po sprytnym uderzeniu Kamila Grygiela. W 30 min hat-tricka w tym meczu skompletował Omer Guleryuz. A w samej końcówce ósmego gola efektownym strzałem z dystansu strzelił Olaf Tokarski. To był popis mistrzowskiej Wisły, a po końcowym gwizdku Krakowianie mogli rozpocząć świętowanie. ©℗

II LIGA PIŁKARSKA

Efektowna wygrana Sandecji Nowy Sącz. Cztery gole i awans na szóste miejsce

Marcin Wójtowicz

Nie brakowało emocji w Nowym Sączu w meczu zamykającym ósmą kolejkę. Sandecja Nowy Sącz pokonała rezerwy Śląska Wrocław i awansowała na szóste miejsce w tabeli.

Pierwsza połowa przebiegała pod dyktando zespołu gospodarzy i zasłużenie sądeczanie schodzili na przerwę prowadząc 2:0. W 15 min padł gol dla Sandecji. Kamil Ogorzały z prawej strony wrzucił do Marcela Płocicy, ten głową uprzedził obrońcę i wpakował piłkę do siatki.

Sandecja miała prowadzenia, ale nie miała zamiaru tylko go bronić, nadal przeważała. W 27 min Adam Brenkus strzelił z daleka obok bramki. A 3 min później strzał Płocicy obronił Dominik Klint. W drugiej minucie doliczonego czasu gry Płocica zagrał do Łukasza Gerstensteina, ten odegrał ją do Brenkusa, który tuż przy słupku trafił do siatki.

Druga połowa długo przebiegała początkowo bez wielkiej historii. Sandecja była stroną dominującą, posiadała przewagę w środku pola i była zespołem lepszym w każdym elemencie futbolowego rzemiosła. Udowodniła to kolejnymi trafieniami. W 59 min po serii błędów w obronie Śląska Brenkus dopadł do piłki w polu karnym i nie miał problemów z pokonaniem Klinta.

Kiedy w 82 min Tobias Divis przebiegł z piłką od połowy boiska i pewnie pokonał golkipera gości wydawało się, że emocje w tym spotkaniu się skończyły na dobre. A tak wcale nie było.

Końcówka jednak trochę ich jeszcze dostarczyła. W 88 min Hubert Muszyński z pola karnego lekko trącił piłkę, ta zaskoczyła Szymkowiaka i mimo prób jej dogonienia wpadła do siatki. W doliczonym czasie gry po strzale głową Juniora Nsangou futbolówka również znalazła drogę do siatki i wrocławianie zmniejszyli straty.

Ale na więcej już nie starczyło im czasu. Sandecja w przekroju całego meczu była drużyną lepszą i zasłużenie sięgnęła po ważne trzy punkty w bardzo spłaszczonej tabeli II ligi.

SANDECJA NOWY SĄCZ - ŚLĄSK II WROCŁAW
4:2 (2:0)

Bramki: 1:0 Płocica 15, 2:0 Brenkus 45+2, 3:0 Brenkus 59, 4:0 Divis 82, 4:1 Muszyński 88, 4:2 Nsangou 90+2.

Sandecja: Szymkowiak - Ogorzały (83 Danek), Pleśnierowicz, Słaby 🟨, Gerstenstein - Kieliś (76 Divis), Holan, Kosiński (70 Kawała), Brenkus (70 Żurawski), Płocica - Kolar (70 Goku).

Śląsk II: Klint - Wołosowski (46 Tudruj), Szala (76 Rozum), Rygiel 🟨, Żulewski, Coulibaly - Krzewiński (46 Moskaluk), Danielewicz 🟨, Chodera (46 Muszyński), Nsangou - Stangret (70 Kobelczuk).

Sędziował: Maciej Pelka (Poznań). **Widzów**: 6813. ©℗

SIATKÓWKA

Od dzisiaj w mistrzostwach Europy prawdziwe granie obrońców tytułu

Jacek Kmiecik

Reprezentacja Polski w rywalizującej w Sofii grupie B mistrzostw Europy siatkarzy z kompletem zwycięstw i bez straty seta, ale trener Biało-Czerwonych Nikola Grbić przyznał, że pierwszy tydzień turnieju zmęczył go mentalnie.

Broniący tytułu Polacy wygrali dotychczas trzy mecze po 3:0 z niżej notowanymi rywalami: Portugalią, Izraelem i Macedonią Północną. Od dziś poprzeczka pójdzie w górę, bo przeciwnikiem będzie Ukraina, a w środę – Bułgaria.

– Mentalnie zmęczył mnie ten pierwszy tydzień mistrzostw, ale tak to już jest. Wiemy, że udział w mistrzostwach Europy dla wielu zespołów jest zaszczytem i to dla nich jedyna możliwość progresu oraz pokazania się. Jednak jak jesteśmy na swoim poziomie i walczymy cały czas o medale, to nie jest łatwo utrzymać koncentrację, jak jest duża różnica w poziomie i jakości gry – podkreślił trener reprezentacji Polski.

Biało-Czerwoni w żadnym z dotychczasowych meczów nie pozwolili rywalom przekroczyć bariery 20 punktów w secie.

– Najważniejsze dla mnie było w tych meczach pozostać maksymalnie na tym poziomie (...) i żeby nikt nie odniósł kontuzji. Drugą rzeczą jest to, że każdy miał okazję zagrać, co jest bardzo ważne, bo nie wiem, kiedy będziemy potrzebować kogoś na dłuższe czy zadaniowe zmiany albo nawet do wejścia na cały mecz. Jestem zadowolony, bo teraz zaczyna się tak naprawdę turniej i mam nadzieję, że będziemy na tym poziomie, na którym możemy grać – powiedział Grbić.

FOT. PAP/DAREK DELMANOWICZ

Trener reprezentacji Polski Nikola Grbić i Artur Szalpuk podczas meczu grupy B mistrzostw Europy z Macedonią Północną w Sofii

Dziś o godzinie 18 polskiego czasu jego zespół zmierzy się z Ukrainą, która sprawiła sporą niespodziankę, pokonując Bułgarię 3:1.

– Oczekuję, że Ukraina zagra na takim samym poziomie jak z Bułgarią. Przeciwko Polsce każdy będzie grał swoje najlepsze mecze i będzie maksymalnie ryzykować. My nie możemy doczekać się grania właśnie takich meczów. Potrzebujemy mieć rywala po drugiej stronie siatki, który spowoduje, że musimy grać swoją najlepszą siatkówkę – zaznaczył Serb.

W tym sezonie Polacy już dwukrotnie zmierzyli się z Ukraińcami, w tym całkiem niedawno w ćwierćfinale Ligi Narodów.

– Pamiętamy dobrze ten mecz, w którym rywale byli blisko przez cały czas. Oni teraz grają jeszcze lepiej. Mieli więcej czasu na trening, więc spodziewam się bardzo trudnego spotkania – podsumował Grbić. ©℗

eprasa.pl cdde04d2dd

SPORT

• **Nowy sezon Tauron Hokej Ligi czas zacząć.** Podhale Nowy Targ ma 19 tytułów mistrza Polski, Cracovia 12, a Unia Oświęcim 9

HOKEJ

Startuje liga. Unia z ambicjami, Comarch Cracovia chce postępu, odrodzenie Podhala

J. Żukowski, J.Zaborski, M.Zubek

Dzisiaj startuje sezon w Tauron Hokej Lidze. Po rocznej przerwie z udziałem trzech małopolskich zespołów. Reaktywowano zespół Podhala Nowy Targ, najbardziej utytułowanego klubu w historii polskiego ligowego hokeja, 19-krotnego mistrza Polski.

FOT. ANNA KACZMARZ

Comarch Cracovia z Unią Oświęcim zagra w sezonie co najmniej 5 razy. Mogą spotkać się też w fazie play-off

Cracovia ma być lepsza

„Pasy" postawiły na kontynuację po tym jak rok temu hokej został wydzielony z MKS Cracovia do osobnej spółki Cracovia Hokej. O co zagrają Krakowianie?

- Poprzedni sezon był dla wielu zawodników testowy – mówi szkoleniowiec Comarch Cracovii Krystian Dziubiński. – Podjęliśmy pewne decyzje i zdecydowaliśmy się na konkretną grupę zawodników. Ostatnio współczynnik punktów wynosił 0,93 punktu na mecz, co raptem dało nam 37. Chcielibyśmy się skupić na poprawie - celujemy w 1,50 pkt na mecz. Teraz będzie więcej meczów, bo doszedł jeden zespół (STS Sokół Sanok – przyp). Uważam, że mamy wyselekcjonowaną kadrę, zbudowaną na miarę budżetu. Osiem zespołów kwalifikuje się do fazy play-off, a naszym zadaniem jest po prostu nie zgubić dystansu. W zeszłym sezonie zgubiliśmy go do czołówki ligi. Chodzi o to, by cały czas „siedzieć na ogonie" czołówki, która jest zamożniejsza.

Drużyna trochę się zmieniła w porównaniu z zeszłym sezonem, ale nie były to zmiany rewolucyjne.

- Nie jestem zwolennikiem wymiany np. 15 zawodników – mówi Dziubiński. – Selekcja zaczęła się już na w grudniu, styczniu, ściągnęliśmy młodych zawodników z Katowic (SMS – przyp.), stawiamy na młodzież, dawno nie było tylu młodzieżowych reprezentantów Polski. Chcemy, by to była nasza reklama, że w Comarch Cracovii mogą się rozwijać zawodnicy.

Trener: Krystian Dziubiński. **II trener:** Tero Maatta
Kierownik: Bartosz Grela.
Bramkarze: 70. Alex Horawski 8.07.1997 195/84 Titaanit
72. Szymon Klimowski 14.01.2003 183/81 MMKS Podhale
32. Santieri Lipiainen 2.12.1995 180/83 Jokerit Helsinki
Obrońcy: 4. Michał Jaracz 12.11.2002 178/82 wychowanek
24. Oskar Jaśkiewicz 15.06.1996 188/87 GKS Tychy
86. Daniels Gorsanovs 21.04.2002 182/81 Zemgale Jegława
9. Damian Kapa 8.03.2005 175/83 wychowanek
77. Vili Laitinen 18.12.1999 177/78 Energa Toruń
5. Kamil Mętel 5.03.2006 193/101 wychowanek
88. Jakub Michalski 10.06.2004 186/85 Podhale Nowy Targ
98. Alexander Szkrabow 13.01.2000 191/98 Energa Toruń
8. Patryk Wajda 20.05.1988 181/84 Unia Oświęcim
Napastnicy: 76. Joni Airo 24.06.2000 175/74 Hermes
23. Daniels Berzins 6.02.1999 183/85 JKH GKS Jastrzębie
81. Mateusz Bezwiński 28.09.2001 189/93 wychowanek
13. Borys Dawid 1.01.2008 180/78 Unia Oświęcim
97. Szymon Gumiński 17.08.2007 183/83 wychowanek
95. Damian Kapica 18.07.1992 179/84 Podhale Nowy Targ
15. Jakub Konarski 25.08.2009 191/85 wychowanek
11. Radosław Kot 3.01.2008 178/76 Unia Oświęcim
21. Krystian Mocarski 5.11.1999 181/86 STS Sanok
25. Sean Montgomery 7.03.1998 180/85 Norfolk Admirals
66. Jakub Ślusarek 21.05.2006 187/77 wychowanek
38. Mateusz Ubowski 22.01.2001 186/81 GKS Tychy
92. Olli Valtola 2.04.1999 187/85 HDD Jesenice
20. James White 25.09.2000 193/105 HC Nowe Zamki
Ubyli: Miłosz Noworyta (STS Sokół Sanok), Maciej Kruczek, Kacper Malasiński, Jakub Janeczek, Fabian Kapica, Antoni Dziurdzia, Henry Karjalainen (Joensuun Kiekko-Pojat), Eetu Maki, Taavi Tiala.
Przybyli: Horawski, Gorsanovs, Laitinen, White, Ubowski, Airo, Berzins.

Podhale - odrodzenie

Po rocznej przerwie do Nowego Targu wraca hokejowa ekstraklasa. Podhale ponownie znajdzie się wśród najlepszych polskich drużyn, choć nadchodzący sezon będzie dla „Szarotek" przede wszystkim walką o przetrwanie i spokojne budowanie podstaw pod przyszłość.

Za funkcjonowanie zespołu odpowiada Podhale Nowy Targ sp. z o.o. – miejska spółka, która powstała niespełna trzy miesiące temu i wciąż znajduje się na etapie organizacji. Czasu na przygotowanie drużyny, stworzenie struktur oraz dopięcie wszystkich spraw formalnych było bardzo mało. Już sam fakt, że Podhale przystąpi do rozgrywek hokejowej ekstraklasy, należy więc uznać za pierwszy sukces nowego projektu.

Kibice muszą jednak uzbroić się w cierpliwość. Kadra została zbudowana w dużej mierze z młodych zawodników, którzy nie mają jeszcze większego doświadczenia na najwyższym poziomie rozgrywkowym. Jej trzon tworzą hokeiści, którzy w poprzednim sezonie wywalczyli mistrzostwo I ligi. Dla wielu z nich będzie to pierwsza okazja do regularnej gry przeciwko czołowym polskim zespołom i bardziej doświadczonym rywalom.

Podhale nie stawia przed sobą konkretnego celu sportowego. Każde zwycięstwo, każdy zdobyty punkt i każdy dobry występ będą miały dużą wartość. Różnica sportowa, organizacyjna i finansowa między nowotarżanami a czołowymi klubami może być jednak wyraźna.

Trener: Andrzej Świstak. **Asystenci**: Marek Batkiewicz, Marcin Kolusz. **Kierownik:** Wojciech Chowaniec
Bramkarze: 27. Oskar Polak 27.11.2002 184/86 HK Dinaburga
33. Kacper Zając 30.01.2005 175/85 MMKS Podhale
Obrońcy: 9. Jan Błach 26.08.2007 183/77 MMKS Podhale
19. Daniel Bryniarski 08.07.2006 187/80 MMKS Podhale
59. Marcin Horzelski 04.03.1996 180/92 MMKS Podhale
10. Dawid Majoch 03.09.1993 178/86 MMKS Podhale
8. Jan Matera 21.04.2008 190/83 MOSM Tychy
4. Marcin Pudzisz 15.10.2004 183/80 MMKS Podhale
18. Ivan Sitnik 28.04.2006 190/85 STS Sanok
55. Marcin Sroka 13.01.2007 198/87 MMKS Podhale
61. Wiktor Tańczyk 16.05.2008 185/78 MOSM Tychy
21. Wiktor Węglarczyk 15.01..2007 190/90 MMKS Podhale
77. Krystian Wikar 03.02.2002 182/78 MMKS Podhale
69. Dmitri Załamaj 02.07.1994 197/99 Polonia Bytom
Napastnicy:
44. Wiktor Bochnak 19.04.2002 176/83 MMKS Podhale
17. Wowa Czyrkin 25.07.2007 180/75 MMKS Podhale
18. Łukasz Długopolski 27.08.2004 180/85 Cracovia
32. Kamil Gach 10.11.2007 178/76 MMKS Podhale
69. Michał Gach 07.06.2008 178/82 MMKS Podhale
93. Krzysztof Jarczyk 14.08.2003 193/97 MMKS Podhale
15. Łukasz Kamiński 30.03.1999 188/88 MMKS Podhale
91. Fabian Kapica 30.12.2002 172/78 Cracovia
46. Dawid Łojas 01.01.2006 179/81 MMKS Podhale
86. Szymon Maćkowski 04.06.2003 176/77 TKH Toruń
7. Kacper Malasiński 03.01.2004 178/79 Cracovia
82. Danylo Olifirczuk 13.03.2008 187/83 GKS Katowice
24. Arseni Sauchanka 24.07.2004 190/90 MMKS Podhale
2. Adrian Słowakiewicz 25.05.1999 182/86 MMKS Podhale
12. Jakub Worwa 12.11.1999 180/85 MMKS Podhale
87. Szczepan Żółtek 27.11.2006 187/88 MMKS Podhale
Kadra na bazie zawodników MMKS Podhale Nowy Targ, którzy wygrali rozgrywki 1. ligi .

Unia chce laurów

W Unii Oświęcim, po dwóch bardzo słabych sezonach, zakończonych czwartymi miejscami, liczą na walkę o najwyższe laury. Rozgoryczenie wśród oświęcimskich kibiców było tym większe, że dwa sezony poza „pudłem" były po wywalczeniu mistrzostwa Polski, na które w klubie czekano 20 lat. Po tym spektakularnym sukcesie przy Chemików 4 nie potrafiono pójść za ciosem.

Owszem, Unia na papierze może miała i mocny skład, ale nie tworzyła kolektywu. Otwarcie mówiono, że w drużynie jest sporo zawodników z dużym potencjałem, żeby uniknąć stwierdzenia gwiazd. Zbyt wiele było wpadek, kiedy postawa zespołu pozostawiła wiele do życzenia. Unia potrafiła wygrywać czasem prestiżowe bitwy, ale celów nie udało się zrealizować, ani pucharowego, ani ligowego.

W Oświęcimiu od kilku lat tradycją letniego okresu przygotowawczego jest wymiana większości składu. Nie inaczej było i tym razem.

W drużynie wiele sobie obiecują po szkoleniowcu Markusie Juurikkalli. W kuluarowych rozmowach po sparingach dało się słyszeć, że udało mu się wprowadzić w drużynie dobrą atmosferę. Potrafi też dotrzeć do młodych zawodników, którzy w sparingach grali także osłabienia, a przy innych szkoleniowcach do przewag i osłabień wyznaczona była wąska grupa zawodników.

Skoro w drużynie jest dobra atmosfera, a zawodnicy hołdują zasadzie „jeden za wszystkich, wszyscy za jednego", to nawet, jeśli w pierwszej fazie sezonu Oświęcimianom zdarzy się stracić punkty, a stanie się to po walce, nikt nie będzie miał o to pretensji. Kibice mają świadomość, że czas powinien pracować na korzyść zespołu.

Oczywiście strat nie może być zbyt wiele, bo z pewnością celem na pierwszą połowę sezonu będzie zakwalifikowanie się do turnieju finałowego o Puchar Polski, a przypomnijmy, że wystąpią w nim zespoły, które po dwóch rundach zajmą miejsca od 1 do 4. Unia od kilku lat regularnie występuje w Pucharze Polski, ale tylko „występuje", bo nie odniosła w nim żadnego sukcesu, zatem, i na tym polu, jest coś do udowodnienia.

Trener: Markus Juurikkalla. **Asystenci:** Sebastian Kowalówka, Krzysztof Majkowski. **Kierownik:** Krzysztof Jarosz.
Bramkarze: 74. Sami Aittokallio 6.08.1992 186/82 Glasgow Clan
70. Jan Kusak 21.04.2007 181/76 Warriors Brno (U-20)
31. Igor Tyczyński 17.02.2006 180/71 SMS Katowice
Obrońcy: 12 Olaf Bizacki 26.02.1999 170/82 GKS Tychy
9. Roman Djukow 29.09 1995 190/104 Sokół Kijów
5. Bartosz Florczak 20.12.2002 184/89 STS Sanok
93. Aleksi Makela 3.05.1993 180/84 JKH GKS Jastrzębie
4. Lukash Matthews 16.09.2000 186/83 Briancon
40. Maksymilian Mościcki 21.10.2007 182/74 SMS Katowice
66. Kalle Valtola 21.12.1995 183/84 IPK
77. Sameli Ventela 19.07.1994 186/85 EHC Freiburg
Napastnicy: 25 Erik Ahopelto 5.04.1996 188/89 Hermes
Severi Immonen 21.06.2000 181/76 Jukurit Helsinki
88 Jere Jokinen 9.04.2000 186/79 Zagłębie Sosnowiec
44 Łukasz Krzemień 23.07.1996 186/91 Polonia Bytom
79 Michał Kusak 5.04.2004 184/92 Mostecti lvi
26 Jakub Lewandowski 25.10.2001 190/9 Energa Toruń
29 Rihards Marenis 18.04.1993 185/91 Zemgale Jedława
43 Otto Nieminen 8.05.1996 175/87 Dundee Stars
13 Jimi Ronkkonen 29.10.2001 177/73 Kettera
16 Jan Sołtys 13.09.2000 180/74 Zagłębie Sosnowiec
15 Damian Tyczyński 21.01.2000 180/76 Frydek Mistek
91 Matt Wilkins 26.01.1991 180/86 HC Innsbruck
7 Adrian Ziober 16.03.2007 180/76 UKH Unia Oświęcim
Ubyli: Robert Kalaber (trener - HK Gladiators Trnawa), Linus Lundin, Joe Morrow (HL Anyang), Jakub Kubesz (Polonia Bytom), Reece Scarlett (zrezygnował z gry), Andreas Soederberg (HC Asiago), Kacper Prokopiak (Elmira Aviators), Nick Moutrey, Aleksander Peresunko, Ville Heikkinen (Zagłębie Sosnowiec), Martin Kasperlik (JKH GKS Jastrzębie), Roman Rac (HC RT Poruba), Mika Partanen (Five Fyers), Radosław Ga;ant (zrezygnował z gry), Samuel Petrasz (HC TEBS Bratysława), Daniel Olsson Trkulja (szuka klubu), Adrian Prusak (zrezygnował z gry), Olaf Bizacki (GKS Tychy),
Przybyli: Juurikkalla, Kowalówka, Aittokallio, Valtola, Ventela, Lewandowski, Jokinen, Nieminen, Ronkkonen, Sołtys), Wilkins, Marenis, Immonen.

I **kolejka:** GKS Tychy - Podhale Nowy Targ (godz. 18)
Polonia Bytom - Unia Oświęcim (18), Zagłębie Sosnowiec - Comarch Cracovia (18.30), KH Toruń - JKH GKS Jastrzębie-Zdrój (18.30), GKS Katowice - STS Sanok Sokół (18.30). Będzie pięć rund a potem faza play-off (najlepsze osiem drużyn). Druga runda rozgrywek zakończy się 15 listopada i wtedy poznamy cztery drużyny, które zagrają w turnieju finałowym TAURON Pucharu Polski. Turniej finałowy zaplanowany jest na 28-30 grudnia w Krynicy-Zdroju. Mistrza Polski poznamy w kwietniu. ©℗

eprasa.pl cdde04d2dd